Nr 126. Kraków, 1 Czerwca — Niedziela. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
dzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
ocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej.— **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz.— **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych. a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.— **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . . złr. 2·50
Od 1 czerw. do końca września złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . . 6 marek
Od 1 czerwca do końca września 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 31 maja.

Przegląd Polityczny.

Czytamy w *Dzienniku Polskim*:

W Wydziale krajowym zastanawiano się temi dniami nad sprawą zwołania sejmu krajowego. Ze względu na znaczne koszta przy podwójnem zwołaniu Sejmu dały się słyszeć zdania, że należałoby Sejm zwołać we wrześniu dla dokończenia sesyi zeszłorocznej. W takim razie po wyczerpaniu spraw zaległych zamkniętoby jednego dnia sesyę z roku 1883, a nazajutrz zagajonoby uroczyście zwykłą tegoroczną. Takie same zdanie wyraził Dr Smolka w liście do prezydenta ministrów hr. Taaffego. Dowiadujemy się zresztą, że p. Marszałek wyjeżdża w tej sprawie do Wiednia, dokąd d. 3 czerwca przybędzie także pan Namiestnik. Termin zwołania Sejmu będzie więc tego dnia stanowczo oznaczony.

W tej samej sprawie donosi *Gaz. Nar.*, że odroczony sejm nie będzie zwołany na czerwiec i że nawet te sfery, które były za zebraniem się ponownem odroczonego sejmu, odstępują od tego zamiaru, a jako przyczynę przytaczają, że te jedynie wnioski, które były już przez komisyę wygotowane przed odroczeniem sejmu, mogłyby teraz przyjść pod obrady sejmowe. Lecz obrady nad niemi nie zdolałyby wypełnić ośmiu posiedzeń sejmowych, inne zaś wnioski, daleko ważniejsze, które komisye rozbierały i przygotowywały, a miały podczas odroczenia sejmu wypracować zupełnie, nie zostały wcale przygotowane. Ani jedna komisya nie zebrała się przez cały przeciąg odroczenia. Zresztą tyle ma być zgłoszeń lub zapowiedzi zgłoszeń o urlopy już teraz, że wątpliwą jest rzeczą, czyby zwołany obecnie sejm miał wymagany do uchwał komplet.

W skutek odbytych d. 26go b. m. uzupełniających wyborów w Wiedniu, objęte zostały opróżnione przez śmierć Kurandy i ustąpienie Koppa mandaty. Odbyć się jeszcze mają uzupełniające wybory we Lwowie w miejsce p. Zacharjewicza, który złożył swój mandat; w Rzeszowie w skutek śmierci dep. Towarnickiego; w Falkenau-Elbogen w skutek złożenia mandatu przez Reschauera i w Litomyślu w skutek śmierci Urbanka. W ostatnim okręgu odbędzie się wybór d. 7go czerwca. Jako ubiegających się o mandat wymieniły dzienniki byłego dep. do Rady państwa Dra Hanischa i p. Stanglera. Pierwszy atoli stwierdza w *Wiener Allg. Ztg*, że o mandat ten wcale się ubiegać nie myśli.

Mięszana komisya dla uregulowania granic między Rumunią a Austro-Węgrami zebrała się w Czerniowcach, aby przerwaną od zimy czynność napowrót podjąć. Najbliższe jej prace zmierzają do ustalenia granic wzdłuż Prutu aż do Dorny i od wąwozu Czerwonej wieży aż do Turn Severin. Rumunia ma w komisyi trzech reprezentantów, a między tymi jenerała Pencovici; Austryę zastępuje radca rządowy hr. Kielmansegg i radca budownictwa Pawłowski z bukowińskiego rządu krajowego, tudzież pułkownik jeneralnego sztabu Ludwik Fabini, jako delegowany ministerstwa wojny.

Parlament niemiecki zbierze się dnia 9 czerwca. Na porządek dzienny przyjdzie prawdopodobnie najpierw ustawa o ubezpieczeniu robotników a potem ustawa o towarzystwach akcyjnych. Reszta projektów rządowych będzie musiała być odroczoną, inaczej bowiem obrady parlamentu przeciągnąćby się musiały do jesieni.

Senat francuski zajmował się w tych dniach ustawą o rozwodach. *Journal des Débats* podnosi świetność mowy Juliusza Simona w obronie nierozerwalności małżeństwa, jako podstawy dobrych obyczajów, których zepsucie tak dotkliwie daje się uczuć Francyi, poczem sam rząd zgodził się na ograniczenie możności uzyskania rozwodu na małą ilość przypadków.

W Izbie deputowanych była na porządku dziennym ustawa rekrutacyjna. Nad art. 3 wykluczającym wszelkie zwolnienia od służby wojskowej, wszczęła się dłuższa dyskusya, po której zwrócono artykuł ten komisyi do dalszego rozważenia.

Do komisyi zajmującej się wnioskiem rządowym o rewizyę konstytucyi, wybrała Izba na 22 członków 17 stronników rządowych, z czego wnosić można, że się wniosek rządowy utrzyma.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 30 maja.

(§§) Wśród roztargnienia, jakie nasza t. z. wielka polityka sprowadziła w ostatnim okresie tegorocznej sesyi Rady państwa, za mało uwagi zwrócono na dwa uchwalone już w obu Izbach projekty ustaw, które w zakresie kultury stanowią niezawodnie najważniejsze dzieło ustawodawcze nietylko sesyi tegorocznej, może nawet nietylko bieżącej kadencyi, lecz wogóle całej dotychczasowej działalności ustawodawczej Rady państwa na tem polu. Szczególnie odnosi się to do ustawy melioracyjnej, chociaż wobec niej wcale nie blednie także ustawa o odprowadzeniu wód górskich. Nie można przypuścić, żeby sprawdziła się pogłoska, że ustawa melioracyjna na razie skazaną jest na odmówienie sankcyi, aby lewica otrzymała satysfakcyę. Lewica utrzymywała, jak wiadomo, że ustawa ta nie uzyskała w Izbie deputowanych większości głosów i wywołała z tego powodu zajścia z prezydentem Drem Smolką. Leżałoby to może w interesie prawicy, aby z tego powodu nastąpiło odmówienie sankcyi, i aby potem powiedzieć można wyborcom, że tylko dla destrukcyjnej dążności lewicy o cały rok, a może i o czas dłuższy opóźnić się musiało wprowadzenie w życie ustawy tak zbawiennej. Wyższe nad fortel polityczny interesa ekonomiczne ludności stanowczo opierają się takiemu traktowaniu rzeczy. Zresztą jakby raz powstał precedens, że negowanie uchwały przez mniejszość przegłosowaną stanowić ma szkopuł dla sankcyi, to cała czynność ustawodawcza mogłaby być kiedyś do absurdu doprowadzoną.

Przypuszczając, że sankcya ustawy melioracyjnej już niebawem nastąpi, wypada wcześnie zwrócić uwagę kół interesowanych na jej doniosłość i potrzebę wyzyskania pomocy, jaką państwo ofiaruje (500.000 złr. corocznie przez dziesięć lat). Warunkiem pretendowania o udział w tym funduszu jest zaangażowanie się kraju. Według ustawy bowiem państwo wspierać będzie bezzwrotnemi zaliczkami tylko przedsiębiorstwa melioracyjne, które mają być prowadzone na mocy ustawy krajowej, jako entrepryza środkami krajowemi podjęta lub jako dzieło pewnych gmin, powiatów, albo spółek wodnych za subwencyą krajową. W pierwszym razie państwo ofiaruje bezzwrotnie 30% kosztów, a jeżeli chodzi o odprowadzenie szkodliwej wody górskiej nawet 50%, w drugim zaś razie państwowy fundusz melioracyjny przyjść może w pomoc z 4% pożyczką, lub bezzwrotnym zasiłkiem, aż do wysokości subwencyi krajowej.

Głównym warunkiem tedy jest inicyatywa kraju samego, bo bez niej państwo w myśl ustawy niczem przyczynić się nie może. Która prowincya wcześniej weźmie się do dzieła i wystąpi z żądaniami dostatecznie umotywowanemi, tej najwięcej się dostanie. Kraj, który ze swojej strony nic nie uczyni, nie uzyska nic i nie będzie się mógł żalić. Rzecz naturalna, że na administracyi państwa cięży teraz święty obowiązek wydania podwładnym organom takich zarządzeń, aby kraje pobudzone zostały do inicyatywy odpowiadającej potrzebie. Tak przecież nie można pojmować stanu rzeczy, żeby teraz pp. ministrowie rolnictwa i finansów, mieli tylko trutynować potrzebne wymogi i wymierzać pomoc finansową. Obok pp. ministrów rolnictwa i skarbu jest p. minister spraw wewnętrznych, a obok nich znowu są pp. namiestnikowie i prezydenci krajowi. Obok ustawy stanowiącej warunki, pod jakiemi państwo dla pewnego kraju coś uczynić może, obowiązuje naturalna żadnej ustawy nie wymagająca, bo z istoty rzeczy wypływająca norma, że administracya powinna starać się o stworzenie potrzebnych warunków równomiernego i słusznego rozdziału dobrodziejstw. Chociaż to zadanie administracyi państwowej jest tak jasne i naturalne, to jednak na niem polegać nie można. Utarła się już bowiem ta dziwna praktyka, że gdy chodzi o inicyatywę kraju, to się zaraz pod tem rozumie tylko uchwałę lub ustawę uchwaloną przez Sejm na wniosek Wydziału krajowego lub z inicyatywy poselskiej. Ani Sejm, ani Wydział krajowy pewnie nie zaniedbuje niczego, co interes kraju za potrzebne i pożyteczne wskazuje. Główna jednak część zadania, bo wskazanie na potrzeby specyalne i stworzenie wymogów prawnych, na podstawie których rzecz wejść może na tory właściwe, spada w pierwszym rzędzie na gminy, powiaty i ogół interesowanych, mających możność skoncentrowania usiłowań w spółkach wodnych. Wszędzie zatem należy myśleć o jaknajrozleglejszem i jaknajrychlejszem wyzyskaniu pomocy państwa. Ustawa nowa pozwala spółkom wodnym zaciągać pożyczki i przyznaje ich obligom korzyści fiskalne, których odmówiono obligom krajowym. Uwolnienie od stempli i opłat, a zarazem egzekucya polityczna — to pewna rękojmia wziętości takich obligów zwłaszcza dziś, gdy bank krajowy z natury rzeczy powołany do pośredniczącej pomocy, dokonać może sfinansowania.

Te uwagi wystarczyć powinny do wzbudzenia inicyatywy tam, gdzie zachodzi potrzeba podjęcia melioracyi na większą skalę. Melioracye pomniejsze, nieobjęte nową ustawą, i nadal także mają pretensyę do subwencyi z rubryki specyalnie na ten cel przeznaczonej w budżecie państwa. Zastrzega to wyraźnie nowa ustawa w §. 12. Z tego powodu memoryał wystosowany niedawno przez Wydział krajowy do rządu, w sprawie subwencyonowania robót melioracyjnych przez państwo, bynajmniej nie traci swojego aktualnego i praktycznego znaczenia.

Wiedeń 29 maja.

† Projekt organizacyi zarządu dróg żelaznych państwowych będzie dopiero w tych dniach ostatecznie roztrząśniony i zatwierdzony na radzie ministrów pod przewodnictwem Cesarza, który właśnie dziś rano przybył tu z Pesztu na dni kilka. Po zatwierdzeniu projektu organizacyi, nastąpią zaraz mianowania osób mających stać na czele zarządu centralnego dróg żelaznych państwowych w ministerstwie handlu i władz kolejowych prowincyonalnych.

Teraz więc dopiero ma się ukończyć sprawa tocząca się już przeszło od roku. Pierwotny projekt, ułożony w styczniu r. b. przez ministerstwo handlu, uwzględniał więcej zasadę decentralizacyi władz kolejowych i stosował się do przyrzeczeń danych w maju r. z. przez rząd Kołu poselskiemu polskiemu. Lecz przy roztrząsaniu tego projektu w lutym na radzie ministrów, wystąpili, jak wiadomo, minister wojny i minister obrony krajowej przeciw decentralizacyi zarządu kolejami państwowemi, mianowicie przeciw utworzeniu krajowych dyrekcyj tych dróg z szerszym zakresem działania, chociaż wspomniony projekt tworzył ponad temi krajowemi dyrekcyami centralny zarząd dróg żelaznych państwowych w ministerstwie handlu. Elastyczne „względy strategiczne,“ które często służą na obronę centralizacyi i utrzymania hegemonii niemieckiej w państwie, były znów wytoczone przeciw wspomnionemu projektowi. Pomimo oporu ministra handlu i ministra Ziemiałkowskiego, postanowiono przerobienie tego projektu z uwzględnieniem żądań ministra wojny. Przerabianie to trwało długo z powodu różnych spornych pytań między ministerstwem austryackiem a ministerstwem wojny co do organizacyi prowincyonalnych władz kolejowych i ich zakresu działania. Według ułożonego wreszcie ponownie projektu, będą utworzone w tych krajach monarchii, w których istnieją drogi żelazne państwowe, dyrekcye ruchu lub wyższe władze kolejowe (*Oberbehörde* — nazwisko władzy jeszcze ostatecznie niepostanowione), z szczuplejszym, niż początkowo zamierzano, zakresem działania.

Po nad temi prowincyonalnemi dyrekcyami będzie w ministerstwie handlu i komunikacyj, jako oddzielna jego sekcya, centralny zarząd dróg żelaznych państwowych. Stało się więc zadość temu przyrzeczeniu danemu delegacyi polskiej w maju r. z. i powtórzonemu w r. b., że między będącemi w każdym kraju zarządami dróg żelaznych państwowych a centralnym ich zarządem w ministerstwie handlu nie będzie w Wiedniu żadnej władzy pośredniej. Ale nie stało się zadość żądaniu delegacyi polskiej, co do znaczenia i władzy tych krajowych dyrekcyj kolejowych. Wiadomo, że Koło polskie w maju r. z. przedstawiało potrzebę, aby utworzyć się mająca krajowa dyrekcya dróg żelaznych państwowych w Galicyi miała taki zakres działania, jaki miała dotychczas istniejąca już od lat kilku dyrekcya dróg żelaznych państwowych „zachodnich“ to jest „Elżbiety“ i „Rudolfa.“

Na to przedstawienie odpowiadało ministerstwo, iż w przyszłem urządzeniu dróg żelaznych państwowych, trzeba będzie zmniejszyć dotychczasowe atrybucye dyrekcyi kolei żelaznej zachodniej, ale zapewnić może, iż zarządy dróg żelaznych państwowych w Galicyi, będą posiadały taką samą władzę, jaką wówczas będzie miał zarząd kolei zachodniej według nowej organizacyi. Stało się co do formy niby zadość tej także obietnicy, bo według wypracowanego projektu, władze prowincyonalne przy drogach żelaznych państwowych galicyjskich i przy drogach żelaznych zachodnich będą mieć podobno jednaki zakres działania, ale znacznie mniejszy, niż miała dotychczasowa dyrekcya kolei żelaznej „zachodniej.“

Nierozstrzygniętą jest jeszcze sprawa co do trzeciego żądania Koła polskiego, aby przy krajowych zarządach dróg żelaznych państwowych były utworzone „Rady kolejowe“ z obywateli krajowych złożone, któreby przedstawiały potrzeby i życzenia przemysłu, rolnictwa i handlu krajowego przy ustanawianiu taryf przewozu i w innych sprawach kolejowych.

Wspomniałem, że zaraz po roztrząśnieniu i zatwierdzeniu tego projektu organizacyi zarządu dróg żelaznych państwowych (co ma podobno nastąpić na jutrzejszej radzie ministrów), będzie wprowadzony ten projekt w wykonanie, do czego poczyniono już przygotowania. Naczelnikiem zarządu centralnego dróg żelaznych państwowych w ministerstwie handlu i komunikacyj będzie mianowany członek Izby panów p. **Czedik**, dotychczasowy prezes dyrekcyi drogi żelaznej „zachodniej“. Nominacya ta zapewne z zadowoleniem przyjętą zostanie, gdyż p. Czedik z wielką znajomością spraw kolejowych łączy chęć uczynienia zadość ekonomicznym interesem krajów, a w czasach, gdy urzędował za ministeryum hr. Potockiego, dowiódł, że dalekim jest od chętek germanizacyjnych. Nie należy on wcale do tej znacznej jeszcze liczby wyższych urzędników tutejszych, którzy pragną uszczęśliwiać kraje nie niemieckie przez ich germanizowanie. Naczelnikiem władzy kolejowej prowincyonalnej we Lwowie, pod której zarządem mają być drogi żelazne państwowe w wschodniej części Galicyi aż po Zagórz, ma być mianowany p. **Kłosowski**, dotychczasowy wyższy urzędnik dróg żelaznych galicyjskich. Nominacyę na naczelnika władzy kolejowej prowincyonalnej w Krakowie, pod której zarządem będą drogi żelazne państwowe w zachodniej części Galicyi, ma otrzymać inżynier p. Emil Kuhn (a nie p. Kohn, urzędnik przy kolei morawsko-szląskiej, jak to mylnie głoszono); znający go, twierdzą, że jest rodem z Galicyi i dobrze umie po polsku. Teraz także ogłoszą nominacye urzędników i inżynierów przy części drogi żelaznej transwersalnej z Żywca do Sącza i jej odnodze do Suchej, oraz przy kolei żelaznej z Podgórza do Oświęcima, bo te koleje mają być wkrótce skończone, a po odebraniu ich od przedsiębiorców, ruch na nich zaraz zaprowadzony zostanie pod administracyą rządową. Lecz mianowania urzędników i inżynierów przy drugich dwóch częściach drogi żelaznej transwersalnej z Grybowa do Żywca i z Stanisławowa do Husiatyna nastąpią dopiero w sierpniu lub w jesieni, jednak w r. b.

Pomimo odroczenia posiedzeń Izby poselskiej 24 t. m., „zjednoczona lewica“ obradowała dotychczas, a mianowicie odbyła dwa walne posiedzenia 26 t. m. i dzisiaj. Objawiające się coraz szerzej niezadowolenie ludności z dotychczasowego kierunku politycznego i działań „lewicy“ i coraz groźniejsze spory powstające w łonie tej „zjednoczonej lewicy“, w której zaczynają rwać się więzy łączące różne jej odcienia, były powodem tych narad. Jawnym zaś ich rezultatem będzie zaprzeczenie doniesieniu podanemu przez *Gazetę Kolońską* o rozdzieleniu się „lewicy“ i zapewnienie, że zjednoczenie trwa dalej. Lecz istotnym rezultatem narad był większy jeszcze rozdział między skrajną partyą (która pod naczelnictwem Plenera nie chce ustąpić ani kroku od dążeń germanizacyjnych i centralizacyjnych dawnej biórokracyi austryackiej i chce się chwycić polityki abstencyjnej w mniemaniu, iż tym sposobem może obalić dzisiejszy gabinet) a stronnictwem umiarkowańszem p. Chlumeckiego. Stojący w pośrodku p. Herbst i inni zagodzili rozdział, ale sądzę, że zagodzili go tymczasowo.

Londyn 24 maja.

Od kilku dni objawia się tu w opinii publicznej silne rozdrażnienie przeciw Francyi. Może to przyczynić się nietylko do upadku Gladstona, ale nadto sprowadzić pewne zawikłania.

Najprzód panuje tu żywe i głębokie niezadowolenie, że Anglia zrobiła tak nędzne *fiasco* w Egipcie, podczas gdy Francya wielkie miała powodzenie w Tonkinie, następnie oburza tu postawa Francyi, ubezwładniająca Anglię w sprawie konferencyj; w końcu w chwili, kiedy urok Anglii blednie na Wschodzie, Francya go coraz więcej nabywa i wypadki zrządziły, że W. Brytania musi się obecnie liczyć z sąsiadką swoją na wszystkich prawie punktach globu, gdzie jej głównie zależało na afirmowaniu swojej hegemonii, mianowicie na morzach Chińskich, w Madagaskarze i na zachodniem wybrzeżu Afryki.

Lecz niedość na tem. W kwestyi egipskiej i w sprawie konferencyi rząd francuski przybrał postawę, która trzyma Anglię w szachu. Gabinet londyński oświadczył się na początku toczących się jeszcze rokowań, że nie chce ani zdaleka, ni zbliska przychylić się do przywrócenia anglo-francuskiego *condominium* w Egipcie. „Dobrze, odpowiedziano z Paryża, po *condominium* przywdzialiśmy żałobę, — lecz pozostają nam jeszcze w Egipcie interesa, które popierać i czuwać nad niemi winniśmy; interesa te są nam mniej więcej wspólne z innemi mocarstwami i żądamy dla nich gwarancyi.“

Wszystkie naturalnie mocarstwa, prócz Włoch, popierają ten program, tak że Anglia, która zazdrośnie dokładała dotąd najgorliwszych usiłowań, aby uchylić uroszczenia francuskie, dziś zmuszoną jest przyjąć uroszczenia europejskie. — Jasnem jest więc, że Anglia większą zachowałaby swobodę akcyi po przywróceniu *condominium*, ograniczonem do dwóch mocarstw, niż w zaprowadzeniu kontroli europejskiej w Kairze.

Dodać do tego należy, że admirał Hewett doznał mniej więcej porażki w rokowaniach z królem abissyńskim, który powiedział, że skłonnym jest zawrzeć stosunki przyjazne i ścisłe z Francyą, a pojąć można, jakie ztąd wynikło rozjątrzenie Anglików przeciw Gladstonowi i przeciw Francyi.

Mówią tu, że król belgijski uczyni wszystko, co tylko będzie możebnem, aby przeszkodzić wszelkim układom Francyi w przedmiocie międzynarodowego stowarzyszenia w Congo, a jeżeli układ zostanie zawartym, starać się będzie, aby był bezowocnym.

Komisya, złożona z Anglików i Rosyan, została utworzoną dla uregulowania po przyjacielsku kwestyi granic, podniesionej wskutku wcielenia Merwu do państwa rosyjskiego.

Zjazd historyczno-literacki

imienia

Jana Kochanowskiego.

W uzupełnieniu sprawozdania o wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu zjazdu podajemy następujące szczegóły.

Po pauzie o godz. 11ej zagaił dalszy ciąg posiedzenia wiceprezes zjazdu p. Włodzimierz Spasowicz.

Najpierw rozpoczął czytać referat swój prof. **Ćwikliński**: „O wydawnictwie polsko łacińskich poetów.“ Referent chce mieć i Polaków po grecku piszących pomieszczonych w tem wydawnictwie, żądając również, aby nie pominięto ułomków poetycznych, rozsianych w historykach po koniec XV wieku. Prof. **Morawski** odpowiada, że uwzględniono już ten postulat i materyały odpowiednie zebrano, a zwraca uwagę, że wystosować należy odezwę do prof. Celichowskiego w Kórniku, który Krzyckiego całego ma w manuskrypcie; jak długo Krzycki nie będzie nie będzie wydany, wydawnictwo poetów polsko-łacińskich chromać musi.

Referat prof. **Morawskiego** p. t. „Wskazówki dla poszukiwania źródeł humanizmu polskiego,“ podniósł ważność i koniecznośc wypisów z metryk uniwersytetów zagranicznych, ażeby zbadać wędrówki polskich studentów do Niemiec i Włoch. Do historyi cywilizacyi polskiej ważnym przyczynkiem byłoby studyum statystyczne nad pojedynczemi częściami Polski i stosunku, w jakim przysyłają studentów do Krakowa. Wreszcie potrzeba szczegółowo śledzić źródła, z których poeci nasi czerpali swe natchnienia. Nad referatem tym zabierali głos pp. Ćwikliński, Kasparek, X. Pelczar, X. Pawlicki i prof. Straszewski. Dwaj ostatni mówcy wykazywali ważność filozoficznych studyów nad humanizmem w Polsce. P. Kasparek zwrócił uwagę na znaczenie uniwersytetu erfurckiego.

Referat prof. Czernego „o wpływie wielkich odkryć geograficznych na Polskę i jej oświatę“ wywołał ciekawą dyskusyę, w której wzięli udział prof. Karliński i prof. Bochenek, dorzucając cenne uwagi szczegółowe, pierwszy w przedmiocie traktowania nauki o ziemi w wieku XVI, drugi zaś w kwestyi wpływu odkryć geograficznych na stosunki handlowe. Prof. Smolka podniósł doniosłość pracy specyalistów nad historyą nauk w Polsce.

Zakończył posiedzenie referat prof. Rostafińskiego „o wpływie życia ziemiańskiego na literaturę XVI wieku;“ referent podnosił głównie ciekawe szczegóły, świadczące, w jak charakterystyczny sposób życie ziemiańskie odbijało się w twórczości literackiej wpływem na obrazowanie i porównania. W dyskusyi zabrali głos prof. Czerny i Dr Hanusz, stwierdzając, że niektóre formy obrazowania sięgają źródłem swojem do wyobrażeń prastarych aryjskich. Dr Bełcikowski wystąpił przeciw niektórym uwagom referatu o powierzchowności humanizmu polskiego, na co odpowiedział prof. Rostafiński, sprowadzając ten zarzut przeważnie do nieporozumienia.

V Posiedzenie.

Prezes Zjazdu p. Kazimierz Jarochowski zagaja posiedzenie o godz. 4tej.

Prof. Tarnowski omawia swój referat o stanie obecnym literatury polskiej i jej potrzebach. Podnosi przedewszystkiem konkluzye swego referatu, rozwijając wskazówki w celu podniesienia poziomu badań nad historyą literatury polskiej, a zarazem stwierdzając potrzebę systematycznego nauczania literatury polskiej w szkołach średnich galicyjskich i utworzenia katedry dziejów literatury powszechnej na uniwersytetach krajowych. Dyskusya, jaka się wywiązywała nad każdym z referatów, stwierdzała i wskazywała rozliczne braki opracowania dziejów literatury polskiej.

Wśród ruchu literackiego ostatnich czasów, im więcej nauczyliśmy się, im bardziej rozszerzył się widnokrąg badań, tem dotkliwiej ukazują się te braki.

Rzecz naturalna, że badania historyczne w ścisłem tego słowa znaczeniu torują drogę do pracy umiejętnej nad literaturą, której w oderwaniu od ogólnego tła historyi narodu niepodobna zrozumieć; w miarę coraz szerszych zdobyczy w dziedzinie ogólnej historyi polskiej, możebną się staje umiejętna praca nad dziejami literatury. Jej cele każą zwracać się z badaniami na drogę monograficznej pracy. W związku z tem zwraca jednak referent uwagę na zdanie prof. Plebańskiego, zamieszczone w dopisku do jego referatu, a w którem położono nacisk na nieodzowną potrzebę ułożenia dobrego, sumiennie opracowanego podręcznika.

W dyskusyi zabrał najpierw głos prof. Lewicki, radząc wyłączyć z narad kwestyę nauczania literatury polskiej w szkołach średnich, jako związaną ściśle z zagadnieniami dydaktycznemi, których tu wobec krótkiego czasu jeszcze pozostającego niepodobna rozbierać. Nie zgadzali się z tem zapatrywaniem niektórzy z mowców, którzy po prof. Lewickim głos zabierali, wskutek czego dyskusya rozdzieliła się głównie w dwóch kierunkach, nad drogami umiejętnych badań monograficznych i nad nauczaniem literatury polskiej w szkołach średnich. W ostatnim tym przedmiocie przemawiali: Prof. Pieniążek, prof. Habura, hr. Dzieduszycki, X. Morawski i prof. Rostafiński, dotknął go również p. Jarochowski w swem przemówieniu. Wszyscy mówcy oświadczali się stanowczo przeciw dotychczasowemu sposobowi traktowania literatury polskiej w szkołach średnich a za wprowadzeniem systematycznego wykładu; w przemowach tych wszystkich położono silny nacisk na społeczne znaczenie takiego wykładu w programie edukacyi publicznej.

W dyskusyi nad kierunkiem badań umiejętnych w zakresie dziejów literatury polskiej, zabierali głos: prof. Smolka, X. kanonik Pelczar, p. Jarochowski, prof. Straszewski, X. prof. Pawlicki, prof. Bobrzyński i p. Chmielowski. Prof. Smolka uwydatniał doniosłość śledzenia genetycznego pierwiastku w pomnikach literatury z zastosowaniem ścisłej metody krytycznej w tych badaniach; zwracał także uwagę na konieczność umiejętnego opracowywania językowej strony literackich utworów, jako niezbędnego czynnika samej krytyki literackiej; w końcu sformułował w następstwie tych uwag główne postulata co do kierunku fachowego wykształcenia przyszłych pracowników nad dziejami literatury. X. kanonik Pelczar podnosił potrzebę rozpatrzenia się dokładnie w literaturze kaznadziejskiej przed wiekiem XVI. P. Jarochowski zaznaczył jako znamię charakterystyczne literatury polskiej, jej ścisłą łączność z gruntem narodowym, z dążnościami i prądami, panującemi w społeczeństwie; na przykładach z literatur innych narodów, mianowicie z literatury niemieckiej (Goethe, filozofia niemiecka) usiłował wykazać, że gdzieindziej niema tej tak ścisłej łączności, a literatura nie jest tam tak wiernym wyrazem dążeń narodowych danej epoki. W konkluzyach praktycznych radzi mówca zwrócić się w pracy umiejętnej przedewszystkiem ku nowszym czasom, mianowicie ku epoce, poprzedzającej rok 1863, póki jeszcze pamięć tych czasów świeża, póki ta charakterystyczna łączność między ogólnym nastrojem umysłów, a kierunkiem produkcyi literackiej da się żywo uchwycić. Uwagi te wywołały odpowiedź prof. Pawlickiego, który twierdził, że równie żywa organiczna łączność między literaturą, a życiem współczesnej epoki panuje w literaturze innych narodów, a pozorny brak tej łączności, jaki uderza na pierwszy rzut oka, np. w niektórych okresach literatury niemieckiej, polega tylko na nieporozumieniu. Prof. Straszewski wskazuje na konieczność ścisłego uwzględniania wpływu doktryn filozoficznych, opanowujących cały kierunek myśli w pewnej epoce, na charakter twórczości literackiej.

Prof **Bobrzyński** podniósł dezyderat w sprawie książki, mającej obejmować zarys całości dziejów literatury polskiej, a opracowanej nie w celach dydaktycznych, lecz dla poruszenia pewnych zasadniczych problematów, które tylko w traktowaniu całości poruszyć można, a z któremi, gdy raz wejdą na porządek dzienny, prace monograficzne będą musiały się liczyć. Prof. Ćwikliński, nawiązując do uwag prof. Smolki stwierdził zgodnie z tym ostatnim, że dla celów pracy litera-

ckiej u nas naglejszą potrzebą od katedr historyi literatury powszechnej na uniwersytetach byłaby katedra filologii romańskiej; dzieje literatury powszechnej, pojęte umiejętnie, są bowiem jeszcze dopiero w zawiązku; studya zaś metodyczne nad literaturą narodów romańskich dostarczyłyby dobroczynnego żywiołu dla badań nad naszą literaturą i przysłużyłyby się również w tym kierunku dla wykształcenia metody. Dr Chmielowski nakoniec zwrócił na to uwagę, że w utartem u nas traktowaniu całości dziejów literatury przeważa ze szkodą materyał biograficzny, przez co utrudnia się organiczne przedstawienie rozwoju literatury.

W odpowiedzi na cały tok dyskusyi stwierdził prof. Tarnowski, że liczni mowcy, rozwijając swoje zapatrywania w pewnych szczegółach, zaznaczyli ogólnie, iż zgadzają się z postulatami, które referat sformułował.

Dr W. Wisłocki odczytał wreszcie referat swój: „O podjęciu wydawnictwa Biblioteki pisarzów polskich.“ Zdaniem referenta mogłaby się podjąć wydawnictwa zbiorowego wielkiej Biblioteki pisarzy polskich tylko spółka złożona z wybitniejszych nakładców i przedstawicieli zakładów naukowych. W tym celu powinnyby główne firmy księgarskie, porozumiawszy się z sobą i ze znanymi uczonymi i literatami, zawiązać spółkę wydawniczą imi nia Kochanowskiego, opartą na akcyach, albo też innych zasadach. Instytucye naukowe miałyby obowiązek wesprzeć spółkę taką moralnie, a wedle możności i materyalnie; podobny obowiązek ciężyłby także i na uczestnikach Zjazdu. Przyjęto, że dla braku czasu trzech tylko mowców nad tym referatem głos zabierze.

Przemawia p. K. Bartoszewicz, nie uznający praktycznych skutków akcyjnej spółki, żądający przytem przygotowanego wprzód przez Akad. Um. materyału do druku, poczem dopiero porozumienie z księgarzami nastąpićby mogło, zgodził się na to i p. Gubrynowicz ze Lwowa.

Dr Warschauer zaznacza, że wniosek podobny był już na zjeździe Długosza przedstawiony, gdzie postanowiono apelować do całego narodu, aby myśl takiego wydawnictwa podjął i wspólnemi siłami urzeczywistnił, stawiając za przykład Czechów.

Referent oznajmia, że obojętność księgarzy go nie zrazi, że myśli swej nie cofa, ale ją w najbliższej przyszłości na innej drodze podejmie, mając nadzieję, że przecież *viribus unitis* niezbędne dla oświaty narodu dzieło do skutku przyjdzie.

Po wyczerpaniu referatu, odczytuje przewodniczący telegramy od Cieszkowskiego, Jireczka, Tomka i list Lenartowicza, co w najbliższym numerze podamy.

Poczem prezes p. K. Jarochowski zamyka zjazd następującemi słowy:

Panowie! Stanęliśmy tedy u krańca naszego zadania. Mimowolnie, jak na początku naszych posiedzeń i obrad, tak i pod koniec nasuwa się paralela z pierwszym zjazdem, zjazdem Długoszowym.

Zjazd obecny jest drugim tego rodzaju, po drugi raz zostaliśmy z różnych stron kraju i zagranicy powołani do grodu Jagiellonów, aby obradować nad drogami, jakiemi ma iść nauka narodowa. Zjazd Długoszowy przedstawiał może świetniejsze zjawisko pod pewnym względem, liczył daleko więcej uczestników, przybyłych z kraju, a nawet z zagranicy, aniżeli obecny. Ale, Panowie, jeżeli niekiedy wolno ludziom pojedynczym mieć swoją miłość własną, czasem usprawiedliwioną, zgrzeszmy tą małą słabostką, może i teraz usprawiedliwioną — i powiedzmy sobie, że pod pewnymi warunkami zjazd imienia Jana Kochanowskiego był fortunniejszym, pod tym mianowicie względem, że wyczerpnął zupełnie zadanie swoje, że wyczerpnął wszystkie referaty, które były naporządku dziennym, że przedyskutowaliśmy je w formie mniej więcej wyczerpującej. Jestto wielka zdobycz, której powinszować sobie możemy. Wiemy bardzo dobrze, że zjazdy, czy Długoszowy, czy też imienia Jana Kochanowskiego, nie mogą wydawać żadnych uchwał, co najwięcej stawiać wnioski i występować z życzeniami. To stało się z naszej strony w tej podwójnej mierze. Jednakże ani te życzenia, ani te myśli zamienione między nami, zdaje mi się, nie przepadną bez pożytku dla narodu.

Są to ziarna rzucone w glebę ojczystą, które, daj Boże, zejdą prędzej czy później obfitym plonem, tak jak ziarna na zjeździe Długoszowym posiane zeszły obfitym plonem wydawnictw, które wszyscy znamy i wszyscy podziwiamy. Jeżeli uznajemy pożyteczność tego rodzaju zjazdów, użyteczność i korzystne rezultaty obecnego zjazdu, naturalną jest rzeczą zwrócić się do tych, od których myśl tego zjazdu wyszła. Skoro zjazd nastąpił pod błogosławieństwem niedawno zawiązanej Akademii Umiejętności, pod pewnym przynajmniej względem, pierwsze więc podziękowanie w imieniu wszystkich złożę czcigodnemu jej Prezesowi. (*Oklaski*). Ale, Panowie, idźmy dalej. Istotnymi inicyatorami i gospodarzami w najbezpośredniejszem znaczeniu tego wyrazu, są: prof. Tarnowski i prof. Bobrzyński: niech mi więc będzie wolno w imieniu wszystkich wyrazić im podziękowanie; pozwólcie Panowie, że nie wyrażę tutaj zdania osobistego i jestem przekonany, że mówię w imieniu wszystkich, całego kraju i społeczności naszej.

Przyjmijcie Panowie dzięki z moich ust w imieniu zgromadzonych i całego kraju; jest to zasługą z Waszej strony nietylko naukową, ale i obywatelską: *utraque cives*. (*Oklaski*).

Idźmy dalej, Panowie. Popełnilibyśmy pewną nielogiczność, gdybyśmy znacznego udziału nie mieli przypisać wszystkim przybyłym, a mianowicie przybyłym profesorom gimnazyów w Galicyi, którzy pospieszyli na hasło wydane przez Akademię Umiejętności, przez inicyatorów zjazdu, aby uczestniczyć i zaczerpnąć ztąd różnych wskazówek, które z pewnością w prowadzeniu młodzieży staną się im użytecznymi. Wybaczcie Panowie, jeżeli przy tylu, którzy zasługują na to, aby być wspomnianymi i wyróżnionymi zaszczytnie, wspomnę i o małej mojej osobie. Jedynie dlatego to się dzieje, aby przeprosić Panów, jeżeli nie zdołałem przewodniczyć tak, jak było potrzeba — Jeżeli w przekonaniu, że pełnię tylko obowiązek, może dotknąłem pewnych drażliwości — jeżeli tak było — proszę mi wybaczyć. (*Oklaski i głosy uznania*). Pozwólcie mi Panowie powiedzieć, że religijną zasadą jest to, aby uszanować tę władzę, którą samiśmy sobie postanowili, aby umieć szanować te przepisy, któreśmy sami sobie postanowili; bez nich bowiem żadne społeczeństwo egzystować nie może. (*Huczne oklaski*). I zdaje mi się, że chociaż tylko przez dwadzieścia cztery godzin piastowałem raz powierzoną mi władzę na tej małej widowni, brałem ją na seryo.

Teraz, Panowie, pozostaje mi jeszczę jeden obowiązek, pożegnania Was najserdeczniejszem, najszczerszem słowem, czekając znowu hasła z widowni krakowskiej, zpod tego Wawelu, nad którym groby królów i bohaterów naszych czuwają nad życiem naszem.

Jeżeli hasło wyjdzie ztamtąd, oby nas znów zastało zebranych około wspólnej pracy nad drogami, które mają torować przyszłość narodowemu życiu, mianowicie w dziedzinie oświaty i nauki. (Oklaski). Teraz na koniec nic innego mi nie pozostaje, jak żegnając i zamykając zjazd im. Kochanowskiego, — tego poety, który tak pięknie powiedział: „próżno się na pola k w a p i s z — póki doma nie uradzisz“ — powiedzieć: żegnajcie, ale zarazem pod godłem: do zobaczenia! (Oklaski huczne).

Ostatni zabrał głos prezes Akademii Umiejętności Dr Majer: Godzi się moi Panowie, aby ten, który miał zaszczyt powitać Was przy publicznem posiedzeniu Akademii, wyrzekł do Was także serdeczne słowo pożegnania. Rekapitulować tego, co się tu działo, ani będę, ani potrzebuję. Poprzednik mój i właściwy prezes Zjazdu wyręczył mię pod tym względem, a sumienie każdego bezstronnego daje potwierdzenie temu, co tutaj słyszeliśmy. — Tak jest, Panowie, byłem bezstronnym świadkiem czynności i jako taki bezstronny, oświadczyć mogę, że czynności sumiennie i umiejętnie były prowadzone, a zatem już jako takie bez skutku pozostać nie mogą. Do tego dążyliśmy, i to nas, chwała Bogu, nie zawiodło. Otwierając te posiedzenia wyrzekłem, że z góry mam prawo tuszyć sobie, iż to nas nie omyli, a tuszyliśmy sobie na tej zasadzie, że mężowie nauki, mężowie stanowiący powagę pod tym względem, na zawiadomienia prywatne i poufne z największą gotowością udział swój oświadczyli i programowi całemu przyklasnęli. Nie zostali dłużnymi, albowiem wiele znanych prac nadesłali. Jeżeli nie wszyscy stawić się mogli, rozumiemy to; przypadki takie być muszą, jak się już wyraziłem, i mogło to umniejszyć korzyści, jakie koleżeńskie zetknięcie przynosi i wymiana myśli, ale powiedziałem, nie wpłynie to zresztą na tok czynności. I tak się stało. Czynności doszły do końca, czynności, które, jak powiedziałem i jak to wszyscy bezstronni uznają, bez skutku nie pozostaną. Jeżeli tak jest, z spokojem kończyć mogę i jak otwarłem na posiedzeniu publicznem Zjazd, tak go zamykam. Wtenczas Panowie witałem, teraz powiedzieć muszę: żegnajcie Panowie! Uchodząc ztąd, unieście to przekonanie, że umieliśmy cenić Wasz udział, udział i dla siebie i dla nauki. Pokazaliście, że Wam leży na sercu nie co innego, tylko dobro nauki i to dobro, które na kraj spływać może. Kto daje takie świadectwo postępowaniem swojem, ten zapewne na największą wdzięczność zasłużyć może. To publicznie Wam Panowie oświadczam, z tego miejsca, pod wrażeniem wdzięczności. Żegnam jeszcze raz, powtarzając po poprzedniku moim: daj Boże do zobaczenia. (Oklaski).

Po zamknięciu w ten sposób o godz. 6ej m. 40 posiedzeń zjazdu, wśród ogólnego poruszenia i zadowolenia, pan Kazimierz Jarochowski uściskał się i ucałował z prezesem Akademii Drem Majerem i p. Spasowiczem.

Zjazd, który się wczoraj skończył, miał piękne zadanie — aby szczególny interes naszej literackiej społeczności zwrócić do XVI wieku, ażeby pracę w tym kierunku do pewnego stopnia unormować i wytyczne jej dać wskazówki. Myśl i przygotowania podjęte były z zapałem i ten zapał znać było w ciągu rozpraw — panowała tu atmosfera błoga, która wszędzie panuje, gdzie miłość dla piękna i prawdy przyświeca. Myśli i zagadnień poruszono dużo, a wszystkie były ożywcze, nowe i produktywne. Zwrócono się przeciw wyłącznemu estetyzowaniu w literaturze, a zalecono badanie faktów, przemawiano przeciw rozwodnionym poglądom, a za monografiami; wskazano źródła nowe, które wyśledzać i zużyć należy; omawiano wiele zasad, których przyszłe prace trzymaćby się powinny. Wszędzie było znać mądre pobudki a praktyczne zamiary. *A fructibus eorum cognoscetis eos.* Zjazd Długosza wylegitymował się przed społeczeństwem całym szeregiem publikacyj i dzieł, głównie przez Akademię wydanych. Mamy nadzieję — nie, pewność, że Zjazd imienia Kochanowskiego rzucił dużo ziarn zdrowych, które się przyjmą i obfity plon wydadzą, że trafił do rozumów, a w sercach podwoił zapał i miłość dla dziejów naszej literatury.

Presse zamieszcza następującą korespondencyę z Krakowa z 28 maja, z powodu 300-letniego jubileuszu Jana Kochanowskiego:

„Nie hałaśliwy festyn odbędzie się tu dzisiaj, a wieść o nim nie przekroczy zapewne granic krajów polskich. W cichości obchodzić go będą, ale niechaj to nie budzi obawy nad Sprewą. Wprawdzie wielu zebrało się razem Polaków, ze wszystkich stron starego państwa nad Wisłą, spiskować nawet będą, ale nie w tym duchu, jak go *Monitor* Berliński głosi, ilekroć ujrzy trzech Polaków razem stojących. Prawda, że Polacy sprzysięgli się, aby narodowość swą nieskażoną utrzymać przez zacną organiczną pracę, przez pielęgnowanie duchowego działania na każdem polu oświaty, przez pełną pietyzmu cześć swych bohaterów, którzy im wytknęli drogi. Tak obchodziła przed laty kilku Akademia umiejętności uroczystość Kopernika, następnie historyka Długosza, a jeżeli dziś doroczne swe posiedzenie inauguruje Akademia wiecem historyczno-literackim, dotyczy to pełnej namaszczenia pamięci o nieśmiertelnym piewcy „Trenów.“ W dalszym ciągu opisuje korespondent otwarcie posiedzenia Akademii umiejętności przez Wiceprotektora i dalszy jego przebieg, następnie ukonstytuowanie się przewodnictwa posiedzeń zjazdu, wspomina o zamierzonym przedstawieniu w teatrze dramatu Jana Kochanowskiego *Odprawa posłów*, i kończy uwagą, że w zebraniu panuje duch bardzo podniosły.

Odprawa Posłów Greckich

Jana Kochanowskiego

na scenie krakowskiej d. 30 maja 1884 r.

Gwarno i wesoło było dnia 12 stycznia r. p. 1578 w Ujazdowie pod Warszawą. Pan podkanclerzy kor. znów stanąć miał na ślubnym kobiercu, a że to prawie u wrót otwierającego się Sejmu działo, więc tłumy świeżo przybyłej szlachty nawiedzały gościnne progi pana Zamoyskiego, ba — sam Król Jegomość z małżonką obecność swą na feście zapowiedział. A jako pan Podkanclerzy zawżdy nie samą tylko czczą igraszkę ale i pożytek z zabawy miał na względzie, dawno to umyślił fest ów płodami, bądź łacińskiej bądź ojczystej Muzy okrasić. Różni tam tedy wierszopisowie jeden nad drugiego się wysilali, by foremnem epitalamium lub innym przygodnym rymem do wesołości ogólnej się przyczynić — ale pan podkanclerzy jak trzy tygodnie temu niecierpliwie czekał gońca z sędomirskiej ziemi, który mu utwór starego druha, Jana Kochanowskiego miał przywieść, tak i teraz niespokojnym był wielce, ażali „Odprawa“ ta dobrze na scenie wyglądać będzie. Bo to i młode panięta grały, którzy doświadczenia w tem nie mieli żadnego, i rzecz sama w polskim języku grać się mająca niezwykłą na one czasy była. Staruszkowie na feście obecni, przypominali sobie chłopięce lata, gdy na Zamku krakowskim r. p. 1522, król Zygmunt Stary wraz z swem otoczeniem inne choć podobnej osnowy miał widowisko. Stanisław z Łowicza, z pomocą krakowskiej młodzieży odegrał wtedy utwór „przesławnego“ Jakóba Lochera *Iudicium Paridis*. Po tylu latach — polskiego poety sztuka na „theatrum“ przyjść miała.

Nie przechowała się niestety wiadomość, jak rzecz samą przyjęto i jak ją grano.

„Odprawa“ rychło w zapomnienie poszła. Wieki mijały, aż święto Kochanowskiego, które w świetnym zjeździe historyków i literatów godny księcia poetów polskich znalazło wyraz, pozwoliło nam ujrzeć na scenie krakowskiej tę protoplasmę dramatu polskiego. Jak ongi pan Podkanclerzy, tak i my wczoraj nie małą żywiliśmy troskę, czy dramat naszego Jana ukaże się w sposobie nie uwłaczającym pamięci wielkiego twórcy „Trenów.“ Obawa na szczęście się nie spełniła, a jakkolwiek usterki więcej formalnej natury nie pozwalały nam odczuć całej piękności klasycznych motywów — ogólne jednak wrażenie było dobre, a samej myśli wznowienia sztuki z uznaniem przyklasnąć należy.

Trudne role Kasandry i Posła odegrali: pani Hoffmann i p. Podwyszyński z prawdziwem artyzmem; w grze pierwszej odźwierciedliła się dosadnie straszna boleść „nieszczęśliwej córy“ Pryjamowej wróżącej smutny ojczyźnie „upad!“ Końcowy ustęp tego proroctwa, pełen grozy wygłoszony z przejęciem się i mocą wywołał wrażenie silne. Pan Podwyszyński nie mniej trudne miał zadanie, streszczając obrady sejmu trojańskiego. Wiadomo, że opowiadanie to prawie z samych mów się składa: Króla, Aleksandra, Antenora i Hiketaona, wypełniając trzecią część całego utworu. W wygłoszeniu p. Podwyszyńskiego malowała się dokładnie charakterystyczna indywidualność poszczególnych mowców: inaczej mówił Pryjam, inaczej Hiketaon itd., a wszyscy w wygłoszeniu jego wystąpili plastycznie i barwnie.

„Chorus z Panien Trojańskich,“ miał doskonałą przodownicę w pannie Kałużyńskiej. Bardzo dobrze się stało, że wygłoszenie chórów powierzono jednej osobie; do czegoby doprowadziły były wspólne miarowe recytacyje, to nam na nieszczęście wskazały dowodnie owe zakończenia chórów, które niewiadomo po co nie harmonijnie i niezgodnie — wprost źle inne uczestniczki chóru odmawiały.

Niszczyło to zupełnie wrażenie chórów samych, wypowiedzianych z powagą i zrozumieniem rzeczy przez pannę Kałużyńską z małym wyjątkiem chóru trzeciego, który wymaga większego cieniowania rytmiczności stanowiącej jednę z jego znamienitych zalet. O grze innych artystów powiedzieć można, że nie popsuli całości, choć od „szedziwego“ Antenora oczekiwaliśmy więcej sędziwej powagi i w ruchach i w mowie, od Pryjama więcej spokoju i majestatu w głosie (oddał go trafnie pan Podwyszyński w przemówieniu posła), a od Rotmistrza, aby trochę dzielniej od więźnia wyglądał. Nie zaciekamy się w szczegóły aparatu scenicznego i kostiumów; godzi się tylko wytknąć, że głąb sceny powinien był front pałacu królewskiego przedstawiać, a nie coś w rodzaju nadmorskiej willi. Wszak pani stara wyraźnie mówi: „nam białym głowom jakoś przystojniej w domu zawżdy, niż p r z e d s i e n i ą;“ była to więc dla scenery nie dwuznaczna wskazówka.

Nie można było wogóle spodziewać się archeologicznej ścisłości w ubiorach. Jest to zresztą kwestyą sporną, o ile w odtwarzaniu dzisiejszem klasycznych arcydzieł zachować tę ścisłość, ale ogólne w tym względzie zasady powinny były obowiązywać.

Trzy wieki upłynęły od przedstawienia w Ujazdowie — zmieniły się i czasy i ludzie, ale przetrwało jedno: cudowny język Jana z Czarnolesia. Ten się nie zestarzeje nigdy, a jeźli celu swego pierwotnego „Odprawa“ wówczas nie chybiła, to dziś spełnia jeszcze zadanie niemniej ważne: jest jednem z głównych ogniw łączących nas z złotą dobą literatury naszej, nieprzepartym dowodem, że w świetnym ruchu cywilizacyjnym wieku XVI nie na pośledniem byliśmy miejscu. *K. P. P.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 maja.

Komitet ściślejszy, wybrany z łona Komitetu przedwyborczego, zajmującego się wyborami do Rady miejskiej, podaje do wiadomości Szan. Członków Komitetu przedwyborczego, że wszelkie pisma w sprawach wyborów do Rady miejskiej dokonać się mających, należy przesyłać do sekretarza Komitetu przedwyborczego Dra Stanisława Domańskiego, ulica Szczepańska Nr. 9.

W zastępstwie przewodn. Komitetu *H. Kieszkowski.* — Sekretarz *Dr Stan. Domańs'i.*

— **Ostatni dzień Zjazdu historyczno-literackiego** przedstawiał świetną wiązankę wrażeń naukowej, estetycznej i towarzyskiej natury. Po rozprawach tak wysokiej miary, jak te, któremi zakończył się kongres imienia Kochanowskiego — po przedstawieniu w teatrze wzbudzającem niezmierne zajęcie, pożegnalny wieczór u pp. Michałów Bobrzyńskich był godnym epilogiem trzechdniowych zebrań. Jeśli chwila obecna na Uniwersytecie i Akademii krakowskiej przypomina ruch naukowy z czasów humanizmu i odrodzenia, to pod względem towarzyskiej wykwintności i staropolskiej gościnności prześciga te tradycye, a dla porównania wczorajszego wieczora trzebaby sięgnąć poza koła mistrzów owej epoki zakonne pędzących życie — do takich ognisk, jakim był dla świata humanistów dom Bonarów. Liczne zebranie miało dwa ogniska: salonu dam, wśród których błyszczała urokiem młoda Wielkopolanka — i zebrania starszych mężczyzn, gdzie w długiej pogadance w jednem kole widziano biskupa krakowskiego, mistrza Matejkę, gości z dalekich stron, jak Spasowicz, Jarochowski, otoczonych mężami politycznymi i naukowymi krakowskiego społeczeństwa. Raut przedłużył się ponad zwykłą miarę, bo też miał wyjątkową cechę i urok.

— **Jubileusz dziesięcioletni** dyrektorstwa w tutejszej klinice lekarskiej prof. Dra Edwarda K o r c z y ń s k i e g o, obchodzili wczoraj przedpołudniem młodsi lekarze i młodzież uniwersytecka. W sali wykładowej kliniki, przemówił w gorących słowach prezes Towarzystwa lekarskiego Dr August Kwaśnicki, podnosząc znakomite zasługi jubilata i w końcu wręczył mu w upominku piękne Album z 150 fotografiami lekarzów, b. uczniów kliniki krakowskiej. Dr Korczyński podziękował za ten akt uczczenia i wskazał cele, jakie go spowodowały do objęcia tej katedry. Następnie przemówił w imieniu kolegów uczeń Wydziału lekarskiego p. Szymon Bernadzikowski, a po nim p. Mieczysław Głuchowski po krótkiej przemowie wręczył jubilatowi Album z podpisami wszystkich uczniów obecnych kliniki lekarskiej, po czem odsłonięte zostało popiersie jubilata, wykonane przez ucznia szkoły Sztuk pięknych p. Proszowskiego. W końcu Dr Korczyński odpowiedział na życzenia młodzieży.

Album ofiarowane przez lekarzy wykonał w Krakowie p. Szrot. Album to oprawne jest w czerwony aksamit, w środku okładki znajduje się w złocie cyzelowany monogram, a na jej narożnikach złote okowy.

— **Znakomici goście niemieccy.** Dzisiaj przybyło do Krakowa dostojne grono uczonych niemieckich z Wrocławia, wśród nich sławny germanista Weinhold; znany historyk Alfred Dove, syn znakomitego berlińskiego meteorologa; Dr Lichtenstein, jeden z gorących wielbicieli geniuszu Matejki. Zamierzają oni przepędzić w naszem mieście dni kilka na zwiedzaniu pamiątek i ciekawości Krakowa.

— **Posiedzenie ankiety** w sprawie założenia domu pracy w Krakowie i kwestyi ubogich wogóle, zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku, z powodu braku kompletu, przybyło bowiem tylko dwóch członków. W związku z temi sprawami wspomnieć musimy, iż wiceprezydent Dr Schmidt wypracował już projekt statutu, mający na celu połączenie wszystkich stowarzyszeń, opiekujących się ubogiemi, w jedno wielkie stowarzyszenie. Myśl ta praktyczna, poruszona przez pp. Dra Cyfrowicza i Dra Markiewicza, była już niejednokrotnie rozbieraną, lecz natrafiała dotąd na opór ze strony interesowanych Towarzystw.

— **Na weteranów z r. 1831** złożyli od 1 do 31 maja: pp. Dr Franciszek Piekosiński rocznie za r. 1884 10 złr.; Dr mecenas Aleksander Sękowski, wł. dóbr, w ś w i e t n ą d l a n a r o d u p o l s k i e g o r o c z n i c ę d. 3 maja nadesłał 20 złr.; Zieliński z Tarnowa miesięcznie 50 centów. Za pośrednictwem p. Olechowskiego: Jezierski Edward 1 złr.; Kierwiński 4 złr.; Józef Przyłęcki za r. 1884 2 złr. i Apolinary Przyłęcki 2 złr.; X. J. Bukowski, kan. i prob. św. Anny, rocznie 3 złr.; Adolf Rylski z Olchowy 6 złr. Przez Redakcyę *N. Reformy:* Ks. Pawlikowski 3 złr.; Kowalski 8 złr.; Sylwester Miaka z Bochni ze sprzedaży bukiecików na balu 18 złr.; Slagórski z wieczorku z Sędziszowa 37 złr. 33 c.; Gołuchowski z Wieliczki 20 złr.; L. Michalski z Szwajcaryi 4 złr.; — Mądrzykowski z urządzonych ogni sztucznych i koncertu w ogrodzie Strzeleckim 24 maja 10 złr.; Ksaw. Pietraszkiewicz rocznie 3 złr.; Konstanty Romer przez delegata p. Finka 5 złr.; z wieczorku „Ogniska“ 14 złr. 42 c.; Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie 25 złr.; p. Bętkowski, bibliotekarz Muzeum ks. Czartoryskich 2 złr.

Na grób wspólny dla weteranów wojsk polskich z r. 1830 i 31 na cmentarzu krakowskim mający się murować, złożyli: Ksawery Konopka pierwszą połowę 50 złr.; hr. Jan Mieroszowski 34 złr. w świetną rocznicę 3 maja.

Sprawozdanie z miesiąca maja: Dochodu było ogółem 280 złr. 25 c., rozchodu zaś 631 złr. 87 c., a mianowicie: rozdano między 74 weteranów 473 złr., marki pocztowe 5 złr. 87 c., obsługa w komitecie w biurze 3 złr., zadatek p. Stehlikowi na grób 150 złr.

Komitet Tow. o. n. w. z r. 1831 dołożywszy wszelkich starań, aby loterya fantowa, mająca się odbyć na korzyść weteranów wojsk polskich z r. 1830 i 31, urzeczywistniła oczekiwania tychże i Szan. Publiczności, która w tak patryotyczny sposób nadsyłała fanty, a między któremi są drogocenne, i mimo ilości przechodzącej 4000, niema jednego fantu, aby nie miał żadnej wartości, a jest kilkaset, które w każdej loteryi mogłyby służyć za główne wygrane, bo przechodzą wartość kilkudziesiąt złr.; jest parę tysięcy dochodzących wartości kilkunastu złr., a kilkaset wartość kilku złr. mające. Zatem uzyskawszy od Rządu pozwolenie na sprzedaż 12,000 losów, odzywa się Komitet do najszlachetniejszych uczuć Rodaków do czcigodnych Polek, które tak skwapliwie, łaskawie, zbierać raczyły i nadsyłały fanty tak piękne, aby raczyły pozostałych parę tysięcy losów rozkupić i rozprzedać, ażeby jak najprędzej ciągnienie nastąpić mogło, którego termin naznaczonym być nie może, dopóki losy rozsprzedane nie będą.

Ksaw. Konopka. — *Marcelli Jawornick'.*

— **Izba handlowo-przemysłowa** krak. ma być wreszcie zorganizowaną na podstawie nowych rozporządzeń. P. minister bar. Pino w rozmowie z prezydentem miasta Drem Weiglem i prezesem Izby p. Baranowskim zgodził się na zapatrywanie, iż wobec zmiany statutu, wybór rozpisanym być winien nie na połowę, lecz na ogół członków zarządu Izby. Wobec tego spodziewać się można w krótkim już czasie nadejścia decyzyi z ministerstwa handlu co do rozpisania wyborów na podstawie nowej ordynacyi.

— **P. Włodzimierz Witowski**, adjunkt techniczno-rachunkowy tutejszego Magistratu, otrzymał przedwczoraj nominacyę, z policzeniem lat dotychczasowej służby, na inżyniera kolei państwowych galicyjskich, z siedzibą w Tarnowie.

— **Koncert** muzyki 13 pułku w ogrodzie Strzeleckim odbędzie się jutro.

— **Podanie o koncesyę** na budowę kolei diagonalnej Wieliczka-Dobra, jak się dowiadujemy, udzielonem zostało do opinii staroście wielickiemu, p. Kurykowskiemu. Opinia ta wypadła najkorzystniej dla starających się o koncesyę. P. Kurykowski w raporcie swym wykazał przedmiotowo znaczenie tej kolei, jako naturalnej komunikacyi handlowej między Sączem, względnie Węgrami, a Krakowem. Podniósł dalej znaczenie ułatwienia komunikacyi co do wywozu kamienia z tak wielkich i obfitych kamieniołomów, jakie istnieją, począwszy od Dobczyc aż do Raciechowa; podniósł znaczny przemysł młynarski tej okolicy, handel i obrót zbożowy, przemysł górski i przemysł bardzo gęsto rozrzuconej ludności nad Rabą. Ocenienie tej linii pod względem strategicznym, pozostawił p. Kurykowski kompetentnym władzom, które wziąwszy mapę w rękę, muszą przyjść do przekonania, iż kolej ta łącząca od północy wszystkie koleje podkarpackie i węgierskie, ma najwyższe znaczenie dla takiej fortecy, jaką jest Kraków, oraz dla linii operacyjnej Kraków-Przemyśl, a wreszcie dla kijowskiej linii. Podczas pobytu swego w Krakowie d. 28 b. m. przyjął p. minister baron Pino na dworcu w mieście naszem deputacyę koncesyonaryuszy, złożoną z pp. Zygmunta Pruszyńskiego i Henryka Turnaua, z którymi konferował przez pół godziny i otrzymał od nich memorandum i szkice, wykazujące najdosadniej znaczenie tej kolei. Dowiadujemy się również, że lekarze tutejsi zainteresowali się bardzo tą koleją, upatrując w niej znakomitą dźwignię rozwoju dla zdrojowisk krajowych.

— **Bilety okólne** (*Rundreisebillets.*) Dyrekcya kolei galicyjskiej Karola Ludwika zawiadamia o wydawaniu kombinowanych okólnych biletów jazdy wobrębie związku niemieckich zarządów kolejowych po zniżonych cenach. Bilety te wydawane będą za poprzedniem zgłoszeniem się tylko we Lwowie od 1 maja do 30 września. Jako stacye początkowe a względnie końcowe podróży okólnych oznaczone są miasta: Brody, Podwołoczyska, Lwów, Przemyśl i Tarnów, można jednak rozpocząć podróż na każdej innej stacyi pośredniej. Wykazy wszystkich przestrzeni, których użyć można do podróży okólnej, niemniej warunki i bliższe objaśnienia są do przejrzenia we wszystkich kasach osobowych kolei Karola Ludwika.

— **Ignacy Sierdzień**, pomocnik murarski, zamieszkały w Prądniku czerwonym przy matce, lat 15 mający, spadł dzisiaj przed południem z rusztowania od strony plantacyj przy budowie domu Nr 62 (ulica Grodzka), i tak się mocno potłukł, że gdy go odwieziono do szpitala św. Łazarza, wkrótce tam życie zakończył. Sierdzień przechodził z rusztowania niższego na wyższe, nie używając drabinki, lecz wspinając się po gzemsie okna — i wskutek tego spadł na dół.

— **Czytamy w** *Wiener Allg Ztg*: Na żądanie stwierdzamy, że umieszczona w naszym sobotnim numerze depesza ze Lwowa o artykule zamieszczonym w *Bibliotece Warszawskiej* w sprawie sojuszu Polaków z lewicą austryackiej Rady państwa, nie pochodzi od Dra Bronisława Łozińskiego, autora tego artykułu.

— **Najwyższy Trybunał kasacyjny** w Wiedniu odrzucił zażalenie nieważności Franciszka Hołysta, zasądzonego wyrokiem sądu przysięgłych w d. 20 lutego zapadłym za zbrodnię oszustwa na 1 ½ roku ciężkiego więzienia i na zapłacenie poszkodowanym małoletnim dzieciom Kunegundy 1° ślubu Michalskiej, 2° Hołystowej, tytułem odszkodowania kwoty 2300 złr. Obecnie więc stał się prawomocnym pomieniony wyrok zapadły w tym procesie, z którego w dzienniku naszym podaliśmy sprawozdanie, a w którym to procesie w roli oskarżyciela występował adwokat Dr Zygmunt Eibenschütz.

— **Fryderyk Smetana**, ulubiony kompozytor czeski, zmarł w tych dniach w domu obłąkanych w wieku lat 60. Cieszył on się wśród rodaków nadzwyczajną popularnością i zwano go powszechnie „Beethovenem czeskim.“ Z dzieł muzycznych jego zasługują na zaszczytną wzmiankę symfonie: *Obóz Walensteina*, *Ryszard III*, *Hakon Jarl*, *Wyszerad* i *Libussa*, oraz opery: *Sprzedana narzeczona*, *Brandeburczycy w Czechach*, *Dalibor*, *Dwie wdowy*. W r. 1876 osobiście dyrygował na przedstawieniu w teatrze praskim swej opery komicznej *Hubuka* (pocałunek), która zyskała ogromne powodzenie. Zmarły kompozytor był cichy, skromny, nie goniący ani za sławą, ani za popularnością. Była to na wskróś artystyczna natura, w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa.

— **Studenci książęta.** Piszą z Strasburga: Między teraźniejszymi uczniami uniwersytetu tutejszego, znajduje się 4 członków niemieckich domów książęcych: Książę Fryderyk August Saski, synowiec króla Alberta, najstarszy syn księcia Jerzego; książę Wilhelm Hohenzollern, najstarszy wnuk księcia Karola Antoniego Hohenzollerna. Oba są braćmi ciotecznymi i mieszkają razem w willi przy *Schillerstrasse*. Następnie dziedziczny książę Leyen-Hohengeroldseck, syn księcia Filipa i księżny Adelaidy Thurn-Taxis, i książę Salm. Wszyscy chodzą na wydział prawny, a dwaj pierwsi należą do stowarzyszenia „Palatia“.

— **Użyteczny wynalazek.** P. Plumkett, technik angielski, wynalazł przyrząd do automatycznego zamykania kranów przy rurkach gazowych, jak tylko płomień zgaśnie. Przyrząd ten składa się z metalowego pręta umieszczonego wśród płomienia. Gdy tenże gaśnie, ogrzany do czerwoności metal ziębnąc kurczy się i pociąga za sobą ramię, które kran zakręca. Tym sposobem dwa niebezpieczeństwa wciąż grożące przy użyciu światła gazowego a mianowicie: wybuchu gazu przy zetknięciu ze światłem i otrucia się gazem, zostają usunięte, gdyż podobne wypadki zdarzały się przeważnie wskutek zapomnienia zakręcenia kranu przy gaszeniu światła.

— **Przebicie przesmyku Korynckiego**, według korespondenta *Ung. Post.* z Aten, postępuje teraz dość raźnie. Z dziesięciu milionów metrów sześciennych ziemi, które mają być wybrane, wykopano dotąd i uprzątnięto 1,300.000 metrów. W ciągu dwóch mniej więcej miesięcy dokonane zostanie ustawienie u obu ujść przyszłego kanału dwóch potężnych machin do wydobywania ziemi, każda o sile 450 koni. Każda z tych machin wydobywać może dziennie 8 000 metrów sześcien. ziemi, gdy przeto wprawione zostaną w ruch, akcyonaryusze będą mogli zmniejszyć znacznie liczbę zatrudnionych dotychczas robotników. Okazuje się też z każdym dniem wyraźniej, że przedsiębiorstwo będzie miało do pokonania znacznie większe trudności, niż te, jakie się pokazały przy budowie kanału Suezkiego, lub Panamskiego. Mimo to, technicy przedsiębiorstwa nie tracą nadziei, że w ciągu trzech lat dokonają szczęśliwie tego wielkiego dzieła.

Repertoar teatralny.

W p o n i e d z i a ł e k 2go czerwca: *Halszka z Ostroga*, J. Szujskiego.

We w t o r e k 3go: *Właścici l kuźnic*, Ohneta.

We c z w a r t e k 5go: *Górą nasi!* komedya w 5 aktach K. Zalewskiego.

W s o b o t ę 7go: *Nihiliści*, komedya w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego; po raz pierwszy.

W n i e d z i e l ę 8go: *Nihiliści;* po raz drugi.

We w t o r e k 10go: Na dochód Dyonizego F e l i k s i e w i c z a, art. teatru krak.: *Rocznica ślubu*, komedya w 1 akcie, Lancyego, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie warszawskim teatru Dobroczynności; po raz drugi. *Wigilia śgo Andrzeja*, obraz ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami, Dominika; po raz drugi. Kwartet smyczkowy, wykonany przez artystów i chór męzki, wykonany przez amatorów z grzeczności dla beneficyanta. Ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 30go maja pochmurno, po południu deszcz; term. od 4·4 doszedł do 16·0 C. Barometr poszedł trochę w górę; o g. 7ej rano d. 31go stan jego był 743·8 millim., term. 8·6 C.— Wiatr północno-zach.

— W niedzielę d. 1go czerwca: Zesłania Ducha ś.; w poniedziałek 2go: Ś. Erazma b.; we wtorek 3go: Ś. Klotyldy kr. i Pauli.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Zeszyt XII *Przeglądu Polskiego* na miesiąc Czerwiec zawiera: O znaczeniu obchodu 3go maja. Odczyt X. Kalinki C. R. (w Ratuszu lwowskim 1884). Z dzisiejszej poezyi niemieckiej. „Dreizehnlinden," poemat F. W. Webera, przez *T. W.* O śmierci pozornej. Wykład publiczny na korzyść pomocy bratniej uczniów Uniw. Jagiell., miany dnia 26 marca 1884, przez prof. Dra L. Blumenstoka. Ostatni Krzyżowcy. Opowiadanie z czasów Jana III, spisał Aër (dokończenie). O Historyi Kościoła w Polsce, przegląd najnowszych prac w tym przedmiocie (p. Żukowicza i p. N. Lubowicza) przez W. Zakrzewskiego (dok.). Wiadomość o towarzyszach Kochanowskiego w Uniwersytecie krak., przez Kazim. Morawskiego. Kronika literacka. Przegląd polityczny przez *B. E.* Wspomnienie pośmiertne: Józafat Zielonacki i Aleksander Bojarski.

Wczoraj odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze ku uczczeniu pamięci wielkiego poety naszego Jana Kochanowskiego. „O Odprawie posłów Greckich", odegranej na tem przedstawieniu, zdajemy sprawę powyżej. — Apoteoza, w ktorej marmurowe popiersie Jana z Czarnolasu, uwieńczone wieńcem laurowym, przy oświeceniu różnobarwnemi ogniami, otoczyły w malowniczej grupie wszystkie „persony" działające w „Odprawie," — musiała być po razy kilka powtarzaną na żądanie publiczności. Co zaś do komedyi Zabłockiego *Fircyk w Zalotach*, — sprawozdanie o niej odkładamy do następnego numeru *Czasu*.

Zeszyt 6 *Przeglądu powszechnego* ze czerwiec zawiera: S. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia, przez X. A. Langera T. J.; Wojenne plany Stefana Batorego w latach 1583—1586, przez X. Stanisława Załęskiego T. J.; O męzkich zgłoskach w języku staropolskim, przez Dra Kalinę; Gdzie spoczywają szczęty Stanisława Leszczyńskiego? przez A. H. Kirkora; *Dokumenta*: Listy kardynała di Como do O. Antoniego Possewina; *Przegląd piśmiennictwa*: Powieść Sienkiewicza „Ogniem i mieczem", przez Dra Ignacego Skrochowskiego; Zapiski bibliograficzne; *Sprawozdanie z ruchu religijnego, społecznego i naukowego*: Sprawy stolicy św. przez X. M. Morawskiego S. J.; Prasa warszawska przez X.; z Górnego Szląska przez X. Radziejewskiego. *Ogłoszenie konkursu* z powodu 300-letniej rocznicy śmierci św. Karola Boromeusza; *Do datek*: Bazylianie i reforma Dobromilska, przez X. Henryka Jackowskiego T. J.

Dramat Swięcickiego *O Własnej Sile*, grany z powodzeniem na scenie Warszawskiej w r. b., wyszedł z druku.

Gyp, znany autor książki: *Autour du mariage*, wydał nową powieść p. t. *Le monde à côté*.

Krytyka francuska przyjęła nadzwyczaj pochlebnie najnowszą powieść Alfonsa Daudet'a *Sapho*.

Janko Muzykant Sienkiewicza, wyszedł w przekładzie rosyjskim przez B. P. w *Niedzieli*, jako oryginalny utwór *(J. Muzykant małorosijskij oczerk)*.

Nakładem księgarni Dentu, w Paryżu wyszła sensacyjna powieść Jana Brunsa: *Żona Prusaka*.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Sprawozdanie Dyrekcyi w dziale ogniowym stwierdza znakomite postępy interesów Towarzystwa, o których świadczą wymownie dołączone liczby.

Dyrekcya stara się ciągle o pogodzenie ogólnych interesów Instytucyi z interesami członków, co nie łatwem jest zadaniem; że i pod tym względem jest postęp, tego najlepszym dowodem jest zmniejszenie się sporów.

Z przyjemnością zaświadcza Dyrekcya, że we wszystkich swoich czynnościach i zabiegach dzielnie jest wspieraną przez urzędników Towarzystwa, którym przykładem i gorliwością przyświecają szefowie biór; wyraża też wdzięczność dla tych pp. delegatów, którzy z obywatelską gotowością prawdziwe Instytucyi oddają usługi.

Z powodu obiegających mylnych wieści, jakoby Towarzystwo przez upadek Banku włościańskiego znaczne poniosło straty, oświadcza Dyrekcya, że nietylko żadnej nie poniosło straty, ale że stosunek z byłym Bankiem włościańskim przysporzył Towarzystwu znaczną ilość zabezpieczeń włościańskich, co zawsze szczęśliwym nabytkiem nazwać można.

Od roku poprzedzającego liczba polic zwiększyła się o 12,968 i wynosi obecnie 174,680.

Wartość zbezpieczona zwiększyła się w tym samym czasie o 20,415,046 złr. i wynosi obecnie złr. 348,092,844.

Suma zaliczek zwiększyła się o 201,195 złr. 60 ct. i zebrano ich w r. 1883/84 2,578,001 złr. 44 cnt.

W roku przeszłym było wypadków pożaru 1751 a wypłacone wynagrodzenie wraz z funduszem na szkody nieuregulowane wynosiły 1,308,474 złr. 88 ct. W roku bieżącym było wypadków pożaru 1773 a wypłacone wynagrodzenia wraz z funduszem na szkody nieuregulowane wynoszą 1,196,426 złr. 83 centy.

W roku bieżącym było przeto 22 wypadków pożaru więcej niż w poprzedzającym, ale suma wynagrodzenia mniejszą o 112,048 złr. 5 ct.

Bilans za rok 1883/84 wykazuje czystej pozostałości 604,231 złr. 51 ct.

Fundusz rezerwowy, który wynosił w roku zeszłym 1,567,465 złr. 55 ct. powiększył się tego roku o 83,645 złr. 60 ct. i wynosi 1,651,111 złr. 15 centów.

Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane wynosi 84,177 złr. 26 ct.

Komisya rachunkowa wnosi o udzielenie Dyrekcyi w moc § 85 statutów absolutoryum w dziale ubezpieczeń za rok 23 istnienia Towarzystwa, z pozostałości zaś wynoszącej 604,231 złr. 51 ct. wydzielić sumę 5,555 złr. 25 ct. do funduszu emerytalnego, i z pozostałej czystej przewyżki dochodów w kwocie 598,676 złr. 26 ct. wypłacić członkom Towarzystwa zwrot w wysokości 33% od zaliczki, uprawnionej do zwrotów, co właśnie powyższą sumę wyniesie.

Ogólne zgromadzenie przyjmuje wnioski komisyi rachunkowej.

W dziale gradowym zachodzi od lat kilku bez przerwy niekorzystny stosunek. Szkody były liczne i znaczne i wszystkie towarzystwa ubezpieczające od gradu wystawione były na ogromne straty. Mimo wszystkich szkód i kosztów fundusz rezerwowy działu tego wynosi jeszcze 187,128 złr. 11 ct. po pokryciu z niego niedoboru, który stósownie do zaprowadzonej zasady, w latach korzystnych zwróconym mu będzie.

W roku 1883 przybyło polic 543 i jest wszystkich razem 5050. Zabezpieczona w nich wartość wynosiła w roku 1882 złr. 18,979,627, w r. 1883 zaś 17,224,933 złr., przeto mniej w roku obecnym 1,754,694 złr.

Zebrano funduszów 532,055 złr. 5 ct., wypłacono wynagrodzeń i kosztów 592,609 złr. 56 ct., niedobór wynosi przeto 60,554 złr. 51 ct.

Fundusz rezerwowy wynosił z końcem 1882 r. 203,066 złr. 47 ct., w ciągu roku 1883 wpłynęło 48,054 złr. 28 ct. zatem wynosił z końcem roku 251,120 złr. 75 ct. Po powzięciu z niego pożyczek na pokrycie niedoboru lat 1882 i 1883 w łącznej sumie 63,992 złr. 64 ct., pozostało jak już wyżej wspomniano 187,128 złr. 11 ct.

Na wniosek komisyi rachunkowej zgromadzenie udziela Dyrekcyi absolutoryum i zgadza się na powzięcie pożyczki z funduszu rezerwowego na pokrycie niedoborów.

W dziale życiowym skończył się z dniem 31 grudnia 1883 czternasty rok istnienia Towarzystwa.

Postęp tej gałęzi ubezpieczeń ustala się i można dziś już śmiało twierdzić, że Instytucya ta przyjęła się i rozwijając się chociaż powolniej — pomyślne z czasem wywrze skutki na polepszenie dobrobytu kraju.

Jak corocznie tak i obecnie Dyrekcya pragnie zachęcić wszystkich dobrej woli ludzi, aby chcieli się obznajamiać z tym rodzajem zabezpieczeń i korzystać w porze życia najwłaściwszej z tej tak pożytecznej Instytucyi.

Przy zabezpieczeniach bowiem na życie wpływają tak na przyjęcie jak i na wysokość opłaty stan zdrowia i wiek ubezpieczającego się. Zabezpieczenie przeciw szkodom elementarnym można każdej chwili uskutecznić, i jeśli podczas zaniedbania ubezpieczenia, właściciel nie został elementarną klęską dotknięty, zaniedbanie to łatwo daje się naprawić; — przy zabezpieczeniu na życie ma się rzecz inaczej. Każdy rok zaniedbania podnosi koszt zabezpieczenia, chociażby zdrowie nie uległo niekorzystnym zmianom, bo im kto starszy, tem wyższa opłata, mianowicie przy ubezpieczeniu kapitałów na wypadek śmierci, a gdy zdrowie zaczyna szwankować, to wtedy i z tego powodu opłata staje się droższą — a co gorsza przyjęcie często niemożebnem — a stąd strata niepowetowana.

Ludzie nieświadomi sprawy i niezastanawiający się nad skutkami ubezpieczeń na życie, porównują często Towarzystwo ubezpieczeń na życie z Kasami Oszczędności.

Różnice pomiędzy temi instytucyami są jednak tak dobitne, że one ze sobą porównywane być nie powinny, gdyż zasady i organizacye tych instytucyj są odmienne. Kasy oszczędności fruktyfikują wkładki jednostek na wyłączną korzyść tych jednostek, instytucye zaś ubezpieczeń fruktyfikują wkładki ogólne Członków węzłem solidarności związanych nietylko dla każdego z nich zosobna, ale w szczególności dla tych, których pasmo życia wcześniej przecięte zostało, a którzy tem samem pozbawieni zostali możności dalszego oszczędzania. Zabezpieczenie na życie łączy w sobie przeto nietylko pożytek Kas Oszczędnności t. j. nastręcza nietylko możność oszczędzania, ale za pomocą wzajemności gwarantuje zarazem wysokość sumy oszczędzić się mającej. Możność oszczędzania za pomocą lokacyi w Kasie Oszczędności kończy się z chwilą śmierci oszczędzającego, wskutek czego oszczędzający nigdy nie wie, co oszczędzić zdoła, gdy tymczasem przystępujący do zabezpieczenia na życie już z chwilą zawarcia tego układu ma pewność, że dotrzymując przyjętych zobowiązań, oszczędzi najniewątpliwiej tę sumę, jaką oszczędzić postanowił bez względu na to, jak długo żyć będzie.

Rozwój ubezpieczeń w dziale życiowym był następujący:

A) W dziale ubezpieczeń pośmiertnych było z końcem r. 1882 polic 7,799, przybyło w 1883 roku 806, a ubyło 553, pozostało 8052.

Kapitał zabezpieczony wynosił z końcem 1882 roku 9,397.639 złr. 58 ct. W ciągu roku bieżącego przybyło 1,475.659 złr. 70 ct., ubyło 739,422 złr. 65 ct. Pozostaje: 10,133.876 złr. 63 ct.

Stan ubezpieczeń działu pośmiertnego zwiększył się przeto w ciągu roku o 253 polic a 736,237 złr. 5 ct. kapitału zabezpieczonego.

Ogólny przychód w dziale A) wynosił w roku 1883 złr. 1,163.231, rozchód: 1,124.095 złr. 85 ct., pozostałość w dziale A) wynosi: 39,135 złr. 15 ct.

Suma zameldowanych szkód wynosiła: 109,881 złr. 10 ct., na podstawie prawdopodobnej śmiertelności przewidywano: 131,820 złr. 84 ct.

Rzeczywista śmiertelność była przeto od przewidywanej prawdopodobnej śmiertelności mniejszą o 21,939 złr. 74 ct., czyli o 16·64%.

B) W dziale ubezpieczeń na dożycie było z końcem roku 1882 polic 1427, przybyło w ciągu roku 1883 polic 556, ubyło 168, pozostaje 1,815.

Kapitał zabezpieczony wynosił z końcem 1882 roku 4,534.803 złr., przybyło w ciągu 1883 roku 2,241.723 złr., ubyło 474,030 złr., pozostaje złr. 6,302.496.

Stan ubezpieczeń działu na dożycie, zwiększył się przeto w ciągu 1883 roku o 388 polic i 1,767.693 złr.

Ogólny przychód w dziale ubezpieczeń na dożycie wynosił w 1883 r. 761,815 złr. 6 ct., rozchód 750,341 złr. 91 ct. Pozostałość w dziale B) wynosi 11,473 złr. 15 ct.

Stan ubezpieczeń w obudwu działach wynosił dnia 1 stycznia 1883 r. polic 9,226, kapitału zabezpieczonego 13,932.442 złr. 58 ct., renty zabezpieczonej 23.389 złr., premia roczna wynosiła 454,628 złr. 88 ct.

Z dniem 1 stycznia 1884 roku wynosił ogólny stan ubezpieczeń polic 9,867, kapitału zabezpieczonego 16,436.372 złr. 63 ct., renty zabezpieczonej 23,189 złr., premii 532,254 złr. 51 ct.

Ogólny stan ubezpieczeń zwiększył się przeto w roku 1883 o 641 polic, 2,503.930 złr. 5 ct., i 77,625 złr. 63 ct. Zmniejszyła się zaś zabezpieczona renta o 200 złr.

Rezerwa premii (prócz rezerwy reasekuracyjnej) wynosiła w r. 1882 w dziale ubezpieczeń pośmiertnych 735,773 złr. 71 ct., w dziale ubezpieczeń na dożycie 527,833 złr. 99 ct., razem 1,263.607 złr. 70 ct., wynosi zaś z końcem r. 1883 w dziale A) 839,815 złr. 13 ct., w dziale B) 701,171 złr. 31 ct., razem 1,540.986 złr. 44 ct.; zwiększyła się przeto w dziale A) o 104,041 złr. 42 cent., w dziale B) o 173,337 złr. 32 ct., razem o złr. 277,378 ct. 74.

Na wniosek komisyi rachunkowej, ogólne zgromadzenie uchwaliło zwrot 15% w dziale kapitałów pośmiertnych, a 8% w dziale ubezpieczeń na dożycie.

(Dokończenie nastąpi).

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo od miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie wynoszą:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolei przyznaje refakcyą po poprzedniem porozumieniu się.

Wadowice 27go maja. Płacono 100 kilog. pszenicy 10·90; żyta 8·85; jęczmienia 9·10; owsa 9·05; ziemniaków 2·60; siana 4·20; słomy 2·80.

Biała 27 maja. Płacono za 100 kilo. pszenicy 10·50; żyta 7·75; jęczmienia 8·—; owsa 7·50; kukurudzy 8·—; grochu 10·—; bobu 9·—; soczewicy 24; jagły 12·—; tatarki 7·—; ziemniaków 2·80; siana 4·—; koniczu 4·80; słomy 3·10; wełny 90·— — 180·—; lnu 20·—; konopi 25·—.

Dzieła Lucyana Siemieńskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślnej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Czysto jedwabne materye 75 cent. za metr. tudzież po 1 złr. 5 ct. i 1 złr. 30 ct. do 5 złr. 90 centów, (desenie kolorowe, w paski i kratki) rozsyła w pojedynczych sukniach i całych sztukach opłatnie z cłem do domu skład fabryczny jedwabiów **G. Henneberg** (królewski nadworny dostawca) w **Zurychu**. — Próbki odwrotnie. — Listy kosztują 10 centów porto do Szwajcaryi. (1-2-9)

NADESŁANE. (1423-1-5)

Tommasoniego

wina z południowego Tyrolu

są na składzie w handlu **„pod Palmą"** Antoniego **Hawełki** w Krakowie.

NADESŁANE. (1459-2-3)

Tattersall Warszawski.

Czwarta i ostatnia w tym sezonie **licytacya na konie** rozpłodowe, powozowe i wierzchowe odbędzie się dnia 16 (4) Czerwca. Zapisy przyjmowane będą tylko do 10 Czerwca.

Dyrektor **K. Wodziński.**

Telegramy własne „Czasu."

Rzeszów 31 maja. Ksiądz Leopold Olcynger, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, proboszcz w Tyczynie, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną, zmarł wczoraj. Pogrzeb odbędzie się pojutrze rano.

Berlin 31 maja. *Voss. Ztg* zamieszcza wiadomość, że niejaki Ignacy Schulz, jeden z najniebezpieczniejszych anarchistów, wyjechał przed kilku dniami z znaczną ilością dynamitu z Nowego Jorku i chciał się udać do Austryi. Wszystkie porty europejskie zostały o tem zawiadomiene. Zarządzono wszystko, aby anarchistę tego przyaresztować podczas lądowania.

Berlin 31 maja. *Görl. Anzeiger* pisze: Anders zapisał 700,0000 marek na wychowywanie dzieci, które nie kształcą się ani na księży, ani na żołnierzy. Jeżli zapis ten nie zostanie przyjęty, w takim razie przypadnie cała suma Richterowi i Haenelowi na cele stronnictwa.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 31 maja. Cesarz przyjmował o godzinie 2ej po południu ks. bułgarskiego na audyencyi prywatnej. Książę miał mundur austryackiego pułkownika szóstego pułku dragonów. Audyencya trwała przeszło kwadrans.

Wiedeń 31go maja. *Wiener Ztg* ogłasza patent cesarski z dnia 29go b. m., który rozwięzuje sejmy dolno- i górno-austryacki, salcburski, styryjski, karyntyjski, bukowiński, morawski, szląski i przedarulański i zarządza nowe wybory.

Praga 31 maja. *Prager Ztg* pisze: W sferach wiarogodnych utrzymują, że cesarzowa Marya Anna zapisała w dowód życzliwości swej dla mieszkańców Czech 200,000 złr., od których procenta mają być użyte na utworzenie fundacyj po 100 złr. Osoby, którym fundacye te udzielone zostaną, pobierać je będą przez całe życie. Utrzymują, że każdy polityczny okrąg Czech otrzyma jedną taką fundacyę.

Zagrzeb 31 maja. Na wyborze deputowanego w Erdöveg wybrany został jednomyślnie szef sekcyi Stankowicz.

Debreczyn 31 maja. W procesie o obrazę honoru i oszczerstwo wiceżupana komitatu marmaroskiego, Mihalki, przeciw redaktorom dziennika wychodzącego w Sziget, Holossemu i Romanyemu, skazany został Hollosy na 9-miesięczne więzienie i grzywnę w kwocie 750 złr., a Romanyi na 6-miesięczne więzienie i grzywnę w kwocie 500 złr., tudzież obaj na zwrot kosztów procesu. Oskarżeni zgłosili zażalenie nieważności.

Paryż 31go maja. Senat przyjął 160 przeciw 119 głosom wniosek w sprawie usunięcia ustawy z roku 1816, która zniosła przepisy o rozwodach w *code civile*.

Londyn 31 maja. Po godzinie 9ej wieczór nastąpiły na bulwarze Saint James trzy eksplozye dynamitowe, i to dwa wybuchy po jednej, a trzeci po drugiej stronie bulwaru. Dwie eksplozye nastąpiły prawie równocześnie, a trzecia później. Okna w sąsiednich domach zostały wybite, ale nikt nie został zraniony. Na miejscu wybuchu zebrała się tłumnie ludność. O godzinie 9½ nastąpił znów wybuch dynamitowy w dzielnicy Scotlandyard, wskutek czego kilka okien w gmachu policyjnym zostało wybitych, a kilka osób rannych.

Londyn 31 maja. W kilka godzin po eksplozyach wczorajszych znaleziono przy kolumnie Nelsona na bulwarze Trafalgar torbę z 17 nabojami dynamitowemi i lontami, które policya skonfiskowała.

Londyn 31 maja. Aresztowane przedwczoraj w Dowrze indywiduum, jako podejrzane o zamierzony zamach na ks. Cambridge, wypuszczono na wolność, ponieważ śledztwo nie dostarczyło podstaw do dalszych kroków sądowych.

Kair 31 maja. Nubar basza przygotywuje memoryał do mocarstw, wykazujący, że Egipt nie może ponosić dotychczasowych ciężarów podatkowych; podatek gruntowy przewyższa w wielu wypadkach dochód ryczałtowy ze zbiorów.

Kursa. — Wiedeń 31-go maja 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·60. — 5% Renta papier. niepodat. 95·90. — Renta srebr. 81·35. — Renta złota 102·—.— 6% Renta złota węgierska 122·65. — 4% Renta złota węgierska 91·90. — Losy z r. 1860 135·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 862.— — Akcye kredyt. 307·70. — Londyn 122·25. Napoleony 9·76—. — Lombardy 142·80. Losy roku 1864 169·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 285·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 187·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 163·—.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·60.— Losy prem. węgiersk. 115·75. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 149·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 181·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 177·—. — Marki 59·75. — Ruble 122·75. — Dukaty 5·75 Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: ciche.

Berlin 31-go maja. — Banknoty austryackie 167·25. — Krótki Wiedeń 167·15. — Krótka Warszawa 204·60. — Banknoty rosyj. 205·50. — 5% Listy zast. Polskie 62·30. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 119·75. — Akcye austr. kredytowe 514·50.

Z powodu świąt uroczystych następny Nr. „Czasu" wyjdzie we wtorek d. 3 b. m. wieczór.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 31 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 50	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 30	60 —
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I. emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 50
4% zast. Tow. kred. ziems.	92 75	94 —
4% „ „ „ „ II em.	86 25	87 25
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 —
6% „ „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	100 50	101 50
5% „ „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 75	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	98 — r. k.	99 — r. k.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 50	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 200	286 —	288 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 25

Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.

Wiedeń 30 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	80 50	80 65
4½% „ srebrna	81 35	81 50
4½ „ złota	102 —	102 15
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 —	124 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 25	135 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 —	144 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 25	171 75
„ „ 1864 „ 50 „	171 25	171 75
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 —
Galicyjskie „ „	101 25	102 —
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7½ „	101 50	102 25
Węgierskie „ „	101 75	102 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 25	— —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 75	143 25
6% Renta węgierska złota	122 70	122 90
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	102 60	103 --
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 50	115 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . . 80 „	237 50	238 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	309 30	309 60
„ „ węgierskie . . 200 „	310 50	311 —
Depositen-Bank . . . 200 „	208 —	208 50
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	814 —	818 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	862 —	864 —
Unionbank . . . 100 „	105 70	106 —
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	148 —	148 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	107 40	107 70
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	61 50	62 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	178 50	179 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	574 —	576 —
Elżbiety . . . 210 „ „	235 50	236 —
Linz-Budweis . . . 200 „ „	207 50	208 —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	196 75	197 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2537	2542
Franciszka Józefa . . 200 „ „	208 25	208 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	284 75	285 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 50	150 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	187 75	188 25
Nordwest austr. . . 200 „ „	181 50	182 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	190 50	191 —
Rudolfa . . . 200 „ „	179 75	180 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	177 —	177 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	316 80	317 20
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 20	143 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 75	251 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 75	171 25
„ Nord-Ost . . 200 „ „	163 —	163 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	173 25	173 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	122 25	122 75
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 50
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 50	99 —
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 50	93 50
5% „ „ „ „	100 —	100 70
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 70
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	102 —
6% „ „ Włość. „	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 —	101 80
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	102 —	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	99 70	100 —
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	99 60	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 75	110 25
Elżbiety . . . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . . . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. . . 4½%	107 —	107 50
„ „ wal. austr. . „	102 --	102 50
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
„ Poż. 14 milion. 1882 „	105 25	105 75
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 50	105 85
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 10	90 30
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 30	100 60
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . . . 200 „ „	100 —	100 30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	97 50	97 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 25	101 75
„ III „ 1868 300 „ „	99 -	99 50
„ IV „ 1872 300 „ „	99 —	99 50
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	104 —	104 50
„ „ Lit. B 200 „ „	103 80	104 20
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	122 80	123 30
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ „	98 10	98 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	187 75	188 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 —	145 50
„ . . 200 złr. 5%	123 30	123 70
Theisbahn-Gesell. . . . „ „	103 30	103 60
Węg. gal. Łupkow . . 200 „ „	98 75	99 25
„ „ „ II Em. . 200 „ „	97 50	98 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	96 75	97 —
„ „ złotem . . 200 „ „	121 —	121 50
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. . . . . złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie . . . „ 100	127 90	128 20
„ Węgierskie . . . „ 100	116 —	116 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 80	21 30
Kredyotwe . . . . . złr. 100	176 —	176 50
Clary . . . . . złr. 42	41 25	42 25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	116 —	— —
Insbrucku . . . . „ 20	19 —	19 75
Keglewicha . . . . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . . . . „ 10	17 75	18 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	44 50	45 —
Pałfy . . . . . „ 42	38 25	38 75
Rudolfa . . . . . „ 10½	19 —	19 50
Salma . . . . . „ 42	55 —	56 —
Salzburgskie . . . . „ 20	23 50	24 70
St. Genois . . . . „ 42	48 50	49 50
Stanisławowskie . . . „ 20	23 —	— —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	130 —	132 —
4% „ . . . „ 50	68 —	— —
Waldsteina . . . . „ 21	28 75	29 25
Windischgrätza . . . „ 21	38 60	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 75	5 77
20-frankówki	9 70	9 71
Imperyały rosyjskie	9 98	10 —
Funty szterl. angielskie	12 18	12 23
Liry tureckie złote	11 02	11 04
Marki niemieckie za 100 marek	59 75	59 85
Rubel papierowy za 100	122 75	123 25

Lwów 30 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	299 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 90	100 90
4% „ „ „ „ „	92 50	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 90	100 90
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	101 10	102 10
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 25

Warszawa 30 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 50
kupon	— —	— —
4% Listy likwioacyjne	— —	87 30
kupon	— —	192

Zeitungs-Notiz.

G. D. Zl. 1807. (1451-3-3)

Bei der **k. k. Tabak-Hauptfabrik** in **Winniki** gelangt der Aufbau eines zweiten Stockwerkes beim Fabrikationsgebäude zur Ausführung.

Die bewilligte Bausumme beträgt 60,548 fl. 82 kr. und wird wegen Vergebung bis **inclusive 24ten Juni l. J.** ausgeschrieben.

Das Nähere ist bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki (bei Lemberg) und auch aus der ämtlichen Kundmachung in der Lemberger Zeitung zu erfahren.

Wien, am 9ten Mai 1884.

Fabryka Szkła Friedr. Siemensa

podaje do wiadomości, iż urządziła w Krakowie **„Skład komissowy“** swoich **flaszek** i oddała takowy firmie:

W. BAZES

Rynek główny (Krzysztofory) (1355-4-4)

która obowiązaną jest sprzedawać takowe po cenach fabrycznych.



Doniesienie dla podróżującej publiczności.

Szan. PP. Pasażerów życzących odbywać dalekie podróże n. p. do Anglii, Ameryki, Afryki, Australii, mam zaszczyt zawiadomić, że w mojem biurze dla komunikacyi powszechnej mogą otrzymać każdego czasu bezpośrednich biletów tak dla europejskich jak wszelkich kolei innych części świata, a również dla wszystkich Towarzystw parowców pocztowych świata po urzędowej taryfie. (178-36-50)

Również można tamże dostać wszelkich gatunków monet, banknotów i przekazów na wszystkie większe miasta handlowe. Wyjaśnienia o kosztach podróży i t. p. bezpłatnie.

Arnold Reif w Wiedniu, I., Pestalozzigasse Nr. I.

NATURALNY

BILIŃSKI ZDRÓJ SZCZAWIOWY!

Oddawna uznany zdrój leczniczy, wyborny dyetetyczny napój.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych. (886-6-6)

Industrie-Direktion in Bilin (Böhmen).

Bad Reinerz (DUSZNIK)

klimatyczne górskie miejsce lecznicze, zakład zdrojowy, żętyczny i kąpielowy w hrabstwie Kłodzkiem (Glatz) w Pr. Szląsku, Pora trwa od początku maja, do końca października.

Skuteczne przeciw nieżytom wszelkich błon śluzowych, cierpieniom krtani, chronicznej gruźlicy, rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli, chorobom krwi, niedokrewności, bladaczce i t. p. tudzież macicznym i chorobom kobiecym, które ztąd powstają; w następstwach po ciężkich zimniczych chorobach i połogach, nerwowem i ogólnem osłabieniu, newralgiach, zołzach, reumatyzmie, wypocinowym gośćcu, kile. Polecona dla przychodzących do zdrowia i słabowitych osób, tudzież jako przyjemny ze swych wspaniałych okolic górskich znany pobyt letni. (1075-3-3)

Dra Behrenda solankowe zakłady kąpielowe w KOŁOBRZEGU (Colberg)

rozszerzone przez **kąpiele mułowe** i wielki nowy budynek, będą otwarte dnia 20 maja.

Pięcioprocentowe kąpiele solankowe!

Pensyonat dla dzieci! Wielki dom mieszkalny!

Kierujący lekarze zakładów: fizyk powiatowy, radca sanitarny, wyższy lekarz sztabowy emeryt **Dr. Nötzel.** Lekarz chirurg powiatowy **Dr. F. Behrend.**

Kołobrzeską solankową sól kąpielową i ług poleca się w czystym gatunku. Prospekta na żądanie darmo. (1076-3-5)

Właściciel **Marcin Tobias.**

Kąpiele słone Luhatschowitz.

Alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawierające jod i brom.

Mleko owcze i zakład leczniczy żętyczny.

1¼ godz jazdy od stacyi Ung.-Brod. kolei Hradisch-Brod. Połączenie z każdym pociągiem.

Otwarcie kąpieli 11 maja 1884 r.

Praktykują tutaj lekarze pp. **Dr. F. Küchler, Dr. E. Spielmann** i **Dr. W. Gallus.** Zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje i uskutecznia odwrotnie **Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz.** (1059-3-3)

STACYA POCZTOWA I TELEGRAFOWA.

Dla budowniczych, właścicieli domów i budujących

Najpewniejszym środkiem do wytępienia grzyba domowego jest c. k. uprz. Hillera

Mykothanaton (śmierć grzybowi).

Okazał się doskonałym we wszelkich wypadkach w grzybie, zgniliźnie, psuciu przez robaków, wilgoci i niebezpieczeństwie ognia. W stajniach, wilgotnych miejscach i niezdrowych mieszkaniach oddaje jako środek odwaniający wyborne usługi W nowych budynkach jest nadzwyczajnej doniosłości. Zabija bezwzględnie każde dla własności i zdrowia tak szkodliwe tworzenie się zarodków w materyale pełnym i konserwuje wszelkie drzewa powleczone masą Mykothanaton.

Prospektów, porady i objaśnienia udzielają darmo. (911-9-10)

Paweł Hiller & Co, w Wiedniu, IV., Favoritenstrasse 20.

Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą)**, a u kobiet **niepłodność**. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **straty soków i krwi**, a szczególniej w **osłabieniach mezkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. (99-35-40)

Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 zł. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk**, apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

Klimatyczne i żętyczne miejsce kąpielowe

USTROŃ w Szlazku austr.

stacya pocztowa i telegrafowa. Ostatniemi stacyami kolejowemi są Cieszyn, Pruchna i Bielsk.

Środki lecznicze: prawdziwa żętyca owcza, ciepłe kąpiele żużlowe, kąpiele zimne spadowe i bałwaniste w Wiśle, kąpiele igliwiowe, mléko i kuracye dyetetyczne.

Polecone we wszystkich chorobach przyrządów oddechowych, obiegowych i do trawienia, w reumatyzmach i chorobach kobiecych.

Tamże jest publiczna apteka, mająca wszystkie pokupne wody mineralne i piękny wielki hotel zdrojowy. Również postarano się o kuchnię dla starozakonnych. Rozrywek dostarczają koncerta zdrojowe i wycieczki we wspaniałą okolicę.

Rozpoczęcie pory dnia 20 maja.

Wszelkiego bliższego wyjaśnienia udzielają najchętniej podpisani. (1186-4-4)

Dr. Gwido Mentel, lekarz zdrojowy. **C. k. zarząd zdrojowy.**

F. LENERT w Krakowie

poleca przez chemiczną fabrykę **Hoyer & Kuhn** dawniej **Gustaw Schallehn**, w Wiedniu X wyrabiany

Dr. H. Zerenera ANTIMERULION

c. k. wyłącznie uprzyw. i premiowany, przez znakomitych znawców krajowych i zagranicznych wypróbowany i **udowodniony uznany** środek, do pewnego wytępienia i usunięcia nazawsze (1277-4-20)

grzyba domowego.

BANKHAUS „LEITHA“

(Halmai), Wien, Schottenring 15, *vis-à-vis der Börse.*

Wir versenden an Jedermann (auf Verlangen), so lange der Vorrath reicht, **gratis und franco** unsere soeben erschienene, höchst **wichtige, inhaltsreiche** und **interessante Brochure** sammt **Universal-Verlosungs-Kalender** (100 Seiten, 42. Auflage). Dieses

für Kapital, Sparanlage, Effecten-Speculation, sowie Losbesitzer,

Rentiers und **Börse-Interessenten**, große und kleine **Kapitalisten**, **Institute, Sparkassen** und **Private** gleich **nutzbringende** und **unentbehrliche** Werkchen, von mehr als 300 hervorragenden Journalen des In- und Auslandes anerkennend besprochen, leitet als

treuer Compass

durch alle Positionen des österreichischen Cursblattes, bietet sämmtl. **europäischen Los-Spielpläne** (alphabet.), alle Daten u. Erläuterungen über Amortisation, Anzahl, Security u. Wesen der **österreichisch-ungar. Anlagepapiere, Staatsrenten, Lose, Grundentlastungs-Obligat., Pfandbriefe, Prioritäten, Actien** der Bank-, Transport- u. Industriegesellsch. Croten &c., erklärt die Vortheile der **Wiener Börse** gegenüber den Nachtheilen der **Provinz- und Auslands-Börsen**, erläutert **sämmtliche Combinationen** der Speculation, bespricht die jüngsten wirthschaftlichen Ereignisse, **Conversion, Verstaatlichung** der Bahnen, **Avancen, Bilanzen, Dividenden** der Institute &c. — Im Anschlusse hieran empfehlen wir das **Abonnement** auf das bestunterrichtete, billigste und reichhaltigste

financielle, Börsen- und Verlosungsblatt „LEITHA“.

Dasselbe, anerkannt als unparteiisches und gewissenhaftes Informations-Journal, berathet bei **Kauf, Umtausch** und **Verkauf** von **Fonds-, Anlage-** und **Speculationspapieren**, und verzeichnet alle für die Interessenten wissenswerthen Nachrichten und Erscheinungen auf volkswirthschaftlichem Gebiete, des Handels und der Industrie. Weitgehendste Informationen kostenfrei. Ganzjährig bloß fl. 1.80 mit Postzusendung. Probe-Exemplare gratis und franco. Abonnements können mit jedem Tage beginnen. — Das Bankhaus „Leitha“ vollführt alle ins Fach einschlägigen Aufträge, sowie Ordres

für die Wiener Börse

zu Anlagezwecken wie auch in allen Speculationsformen, Prämien, Consortial-, Tauschoperationen, &c. exact und reell zu Originalcursen gegen mäßige Bedeckung und geringe Provision.

Vorschüsse auf Werthpapiere

bis auf Weiteres zu bloß 5% Zinsen pro anno (gebühren- u. provisionsfrei) in größeren Beträgen, bis zu 80% des Curswerthes.

(1286 3-6)

Fabryka haftów materyj kościel. i przyborów kościelnych

JANA MÜLLERA (1020-10-26)

Hafciarnia artystyczna i tkactwo. **w Wiedniu, I., Spiegelgasse 10.** Towary pasamoniczne i metalowe.

Prawdziwe wyroby paryskie

najlepsze **kauczukowe i gumowe**, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę (1415 47-)

Pierre Mounier, skład paryskich towarów gumowych w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze i Freiung 2 w Bazarze.



Panowanie wełny.

Prof. Dra Gustawa Jägera

przędza do pończoszkowej roboty z włosia wielbłądów w naturalnej barwie.

Hurtowną wyłączną sprzedaż **dla Austryi-Węgier i księstw Naddunajskich** utrzymuje firma (1412-3-4)

MATH. SALCHER & SÖHNE, Wien, Werderthorgasse 2a.

Częściowo do nabycia we wszystkich handlach częściowych.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i kr. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona

X. loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne,

której dochód przeznaczonym jest na rozszerzenie zakładów córek oficerskich

Ustanowione

wygrane w liczbie 12,225 wynoszą ogółem 205,400 złr. w. a.,

mianowicie:

1 główna wygrana 60,000 złr. renty złotej, 1 główna wygrana 20,000 złr. renty złotej, 1 główna wygrana 10,000 złr. renty złotej

z **12** pobocznemi wygranemi, następnie **10** wygranemi po **200** złr. renty złotej, wreszcie wygranemi gotówką po **100** złr., **80** złr., **60** złr., **40** złr., **20** złr., **10** złr., **8** złr. i **6** złr., w ogólnej kwocie **111,000** złr.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 26 czerwca 1884 r.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Bliższe postanowienia zawiera rozkład gry, który przy zakupnie losów dostać można darmo w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, II. piętro w Jacoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży.

Losy przesłane będą opłatnie. (944 4-6)

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, *Wiedeń, 15 kwietnia 1884 r.* Karol Latour von Thurmburg, *c. k. radca dworu i dyrektor loteryi.*

J. ANDIELA nowo wynaleziony proszek zamorski



zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady niemal z nadnaturalną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.**

Prawdziwy i tani do nabycia

w handlu materyałów aptecznych

J. Andiela w Pradze

13 „zum schwarzen Hund“ Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński aptek., W. Redyk apt., E. Stockmar apt., A. Radler apt., A. Hawełka kup., J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt.; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** Jan Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach** i **Kołomyi** Aleksand. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Łazarowicz, handel korzeni, delikat. i win; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.

Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono dotyczące plakaty. (1124 3-12)

Tanie wydania J. Chociszewskiego.

Pielgrzymka do ważniejszych miejsc w ziemiach polskich, wsławionych cudownemi obrazami N. Maryi Panny, zawierająca najpotrzebniejsze nabożeństwo dla pielgrzymujących i opisy naszych głównych miejsc cudownych. Zebrał i ułożył J. Chociszewski. 12o, VIII i 335 str., z rycinami, oprawione, 1 złr.

Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótkości opracował J. Chociszewski. **Wydanie 5.** z mnóstwem rycin. 12o, 256 str., 50 cent.

Jan III. Sobieski. król polski i obrońca chrześciaństwa, jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami, 12o, 160 str. 41 cent.

Wybór pieśni narodowych. w którym się znajdują dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne i t. d. 182 str. 41 cent.

Jestto najlepszy i najtańszy zbiór pieśni narodowych.

Za pomieszczenie w tym zbiorze pieśni: Jeszcze Polska niezginęła, skazany został wydawca przez pruskie władze na 4 miesiące więzienia.

Róże i niezapominajki. książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania i t. d. 8o, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.

Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 16o, 64 str., z rycinami. 17 c.

Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 8o, 34 str., z 12 rycinami. 15 c.

Powiastka o wietrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohorska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 8o, 56 str., z 7 rycinami. 41 cent.

Kupujący naraz za 1 złr., otrzymuje w dodatku kalendarz dla dzieci polskich Leszek z 16 rycinami.

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Mieszkanie letnie

na Białym Prądniku Nr. 33, składające się z trzech pokoi, kuchni i ogrodu do zabawy — jest do wynajęcia każdego czasu. — Bliższej wiadomości udzieli *Klemensiewiczowa* na miejscu. (1497-3-3)

Wykę SZARĄ PASTEWNĄ, nasienie świeże i pewne, 100 kilo **złr. 7 ct. 50,** worek 35 ct. — poleca (1499-2-6)

J. Bulsiewicz. skład nasion w **Bochni.**

RUDOLF GLIXELLI

BLACHARZ

w Krakowie, w domu własnym ul. Łobzowska Nr. 6.

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się i nadal pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu jakoteż i na prowincyi — wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3 letnią gwarancyą. Zarazem poleca skład swój zaopatrzony w wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe i t. p. po cenach bardzo umiarkowanych. (1405-2-9)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można **w aptece „pod Gwiazdą“ Konstantego Wiszniewskiego** w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (614-23-)

Jan Gettmann, handlarz win i posiadacz winnic w WERSCHETZ, w Połudn. Węgrzech, poleca swoje kilkakrotnie odznaczone WINA górskie białe, lśniące i czerwone, różnych lat. Cenniki na żądanie opłatnie. (1422 2 10)

Zakład wodoleczniczy Kreuzen

pod Grein nad Dunajem (w Górnej Austryi).

Kuracye (także kąpiele) elektryczne i dyetetyczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, gniecenie ciała. Odległość koleją Zachodnią Elżbiety: stacya Amstetten z Wiednia w 5 godzinach, parowcem: stacya Grein z Lincu 3 godziny. **Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę i jesień tańsze ceny.** Stacya pocztowa i telegrafowa, budynek zakładowy i wille tuż w pobliżu lasów świerkowych; śliczne położenie, wielkie kąpiele do pływania na świeżem powietrzu. **Pensyonat tani.** Wyjaśnień i prospekt. udziela zarząd kąpiel. i

Dr. med. Otto Fleischanderl, (1143 10-15)

właściciel i kierujący lekarz kąpielowy w Kreuzen, w zimie w Wiedniu, I. Plankengasse 7.

Wiedeń. — „Hotel Métropole“.

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki hotel pierwszorzędny.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z gazetami wszelkich krajów. **Wspaniały oszklony dziedziniec.** Kąpiele Dunajowe i bióro telegrafowe w hotelu. Stacya tramwaju przed hotelem. Omnibus hotelowy przy dworcach kolei. **Dłuższy pobyt po zniżonych cenach.** (1413-28-40)

L. Speiser, dyrektor.

Gräfenberg-Freiwaldau (w Szlązku austryackim).

Najdawniejszy przez Prysznica założony zakład leczenia wodą, otwarty przez cały rok.

2000' nad powierzchnią morza. Słynny w świecie obszar źródeł. Obszerne lasy szpilkowe. Muzyka kąpielowa. Kilka restauracyj. Bardzo tanie ceny. Liczba pokoi 600. W roku 1883 było tutaj 1800 osób. Ostatnia stacya kolejowa Ziegenhals. Prospekt na żądanie. (1163-6-6)

Komisya zdrojowa.

Worki używane, w znacznej ilości na cukier surowy, zboże, cement, guano i t. p., począwszy od 16½ fen. wzwyż, poleca **Herm. Gust. Schwabe w Hamburgu.** Kupuje zawsze stare worki w partyach. Poszukuje ajentów dla sprzedaży. (897-10-)

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI

Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Virchow, Hirsch, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Schultze, Friedreich, Spiegelberg, Wunderlich itd.** zasługuje słusznie być poleconym jako (724-14-20)

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** Opisy zdrojów darmo.

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

Dr. J. Danielski
z Krakowa,
ordynuje przez sezon kąpielowy jak w roku zeszłym (1496-3-10)
w Żegiestowie.

Pracownia i Skład bielizny
w Krakowie ul. św. Jana l. 2
poleca Szan. Publiczności swój zapas wyborowej bielizny i **pończoch** z fabryki „Wiktorya". Zamówienia punktualnie wykonywa, przyjmuje też **hafty** wszelkie do koszul, poszewek i t. p. (1476-2-3)

DRUKARNIA
J. A. Pelara w Rzeszowie
poszukuje zdolnego
zecera.
Zgłaszać zechcą się tylko ci panowie, którzy są biegli w robotach tabelarycznych, akcydensach i czytaniu korekty, i życzą sobie zająć stałe a spokojne miejsce. (1463-2-3)

Pan Rafał Girard de Vasson,
Magister prawa, mieszkający w PARYŻU, rue d'Assas No 6, podejmuje się uzyskiwania wierzytelności we Francyi i w Algierze, prowadzenia procesów, załatwienia spadków, likwidacyj, transakcyj, studyowania wszelkich kwestyj jurydycznych, kupna i sprzedaży dóbr, oraz wszelkich papierów giełdowych. — Korespondencyę można prowadzić po polsku. (890-6-6)

EKONOM
i pisarz prowentowy,
zdolni w swym zawodzie, znajdą od 1 lipca b. r. umieszczenie w **Łętkowicach**, poczta Miechów, w Królestwie polskiem, 3 ½ mili od Krakowa. (1492-3 3)

Folwark
w powiecie Pilznieńskim, z dobremi budynkami gospodarczemi, z propinacyą i t. d. — **jest zaraz do sprzedania.**
Bliższej wiadomości udzieli **Franciszek Ważeński w Tarnowie.** (1392 3-3)



Stephanie-Ess-Bouquet
najświeższy i najlepszy perfum
w oryginal. flaszeczkach 1 zł., 6 flasz. 5 zł. w. a. (1166-11-100)
GUSTAW GUNESCH, drogista,
w Wiedniu, I. Universitäts-Strasse 6.
Odprzedający otrzymują znacz. zniżkę.

Dalmatyńskie czerwone wino, własnego chowu, rozsyłamy w 5 litr. baryłkach za zaliczką 2 złr. 70 ct. opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych. - Herschaftl. Weinkellereien, **Wien,** Ottakringerhauptstrasse Nr. 9 (1390-3-6)



Tokarnie
(Egalisir - Drehbänke)
najnowszej konstrukcyi, są zawsze na składzie. (909-9-10)
Fabryka machin **F. Reitbauer,**
w Wiedniu, II., Nordbahnstrasse Nr. 5.
Cenniki darmo i opłatnie.

Każdy odgniotek,
narośl i brodawka usunięte będą pewnie i bez bólu w najkrótszym czasie tylko prostem napędzlowaniem **słynnie znanego jedynie prawdziwego, szczególnego środka Radlauera na odgniotki.** Pudełko z flaszeczką i pędzlem 50 c. Z powodu zupełnie nieskutecznych naśladowań należy jednak żądać wyraźnie tylko **Radlauera jedynie prawdziwy środek na odgniotki z apteki w Poznaniu. Skład w Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka.** (1164-6-12)

Ces. król. wył. uprz.
ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych **włosów,** wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.
1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj zł. 2
1 flakon olejku orzechow. zł. 1
W prawdziwym gatunku nabyć można
w perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.
Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec i Doening fryzyer; — w TARNOWIE W. Wielogórski; — we LWOWIE Z. Rucker apt. (1027-16-30)

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Już ukończonym został druk dzieła
KS. PIOTRA SKARGI
Żywoty Świętych
starego i nowego Zakonu.
Na każdy dzień przez cały rok.
W 2 dużych tomach in 4o, str. 612 i 632.
Wydanie dwudzieste piąte, zawierające dokładny tekst według pierwowzoru, bez żadnych opuszczeń i dodatku. (856-6-6)
Cena za całe dzieło ustanowiona tylko 5 złr.
W ładnej oprawie w płótno angielskie ze złoconemi wyciskami 7 złr.
Zamówienia adresować należy do:
Księgarni Polskiej w Lwowie.

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Białej.

Pracownia kamieniarska
FABIANA HOCHSTIMA
w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,
zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty **architektoniczne** z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe** lub **mozaikowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone.** (831-22-30)

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządowym na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

GŁÓWNY SKŁAD NA GALICYĘ
Portland-Cementu, wapna hidr., gipsu, papy, farb, pokostu, lakieru, pędzli i wszelkich wyrobów szczotkarskich.

CEMENT	Groszowiecki	beczka	200 kilo	złr 6 ct. 80,	wagonami po	6 złr. 70 ct.
„	Oppolski	„	200	„ „ 6 „ 70,	„	„ 6 „ 60 „
„	„	„	175	„ „ 6 „ 15,		
„	„	„	100	„ „ 3 „ 75,		(1462-2-5)
„	„	„	50	„ „ 2 „ 10.		

WAPNO hydrauliczne najlepsze tyrolskie, ze znakiem L. C. G., beczka około 300 kilo za 100 kilo złr 2 ct 50, wagonami złr. 2 ct. 40.
GIPS murarski tutejszy 100 kilo złr. 1 ct. 10. — GIPS wiedeński 100 kilo złr. 4, złr 6 i 12 złr.
LAKIER czerwony na dachy, ogrodzenia, jak do drzewa tak do blachy, żelaza, schnący w trzech do pięciu dniach podług pogody, bardzo trwały, kilo 25 ct.
LAKIER czarny na taki sam użytek i z takiemi własnościami jak czerwony, kilo 30 ct.
FARBA pokostowa różnego koloru, kilo 50 ct. schnąca za 12 godzin.
FARBA lakierowa różnego koloru, kilo 1 złr. 20 ct. schnąca za 3 godziny.
PAPA ogniotrwała najlepsza, rulon 4 złr. — POKOST gotowany najlepszy, 100 kilo 42 złr. w. a.
Poleca się również wszelkie **towary kolonialne.**
Dom handlowy pod firmą **Fr. Lenert w Krakowie** przy ul. Sławkowskiej „pod Gankiem".

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie
podaje do wiadomości, że kupuje i sprzedaje papiery wartościowe po kursie dziennym, oraz że
udziela zaliczki na zastawy
mianowicie papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d. (720-17-21)
Dyrekcya.

„Meissen-Patent" system Singera.
Nowa ręczna maszyna do szycia.



Ta maszyna z powodu swej doskonałej konstrukcyi jako lekko i bardzo cicho szyjąca maszyna do szycia obecnych czasów, poleconą została przez ***słynnych lekarzy*** osobom słabowitym jako ***najpraktyczniejsza maszyna do szycia*** między wszystkiemi ręcznemi maszynami do szycia. Dotyczące polecenia niemniej oryginalne własnoręczne listy, jak niżej umieszczony, mogą być na żądanie przejrzane w moim handlu. (957 9-10)
Starając się zawsze, aby mieć na składzie tylko najpraktyczniejsze i najlepsze maszyny, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
TELESFOR JONAS,
handel maszyn do szycia wszelkich systemów w Krakowie, ul. św. Jana L. 5.

Rączyna, dnia 29 lutego 1884 r.
Wielmożny Panie! Każdemu kupcowi czy fabrykantowi powinno zależeć na tem, aby Publiczność kupująca ich towary była z tychże zadowoloną. Sądzę zatem, że nie powinno być także dla Wgo Pana to obojętnem i zbytecznem, tem więcej, że ja poczytuję sobie za obowiązek — jeśli mu donoszę, że z maszyny ręcznej do szycia systemu Singera, za 48 złr., ze składu Pańskiego nabytej — jestem bardzo kontent, gdyż szyje ona wybornie i jest w całem słowa znaczeniu doskonałą.
Każdemu więc z mych znajomych, mającym zamiar kupować maszynę — będę mógł sumiennie zalecić Pański „Skład maszyn do szycia".
Kończąc — zostaję przytem z wysokim szacunkiem i prawdziwem poważaniem
Józef Szarliński.

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

Wysowa w Galicyi,
zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny,
położony wśród uroczej górskiej okolicy, stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej Grybów, zkąd w cztery godziny fiakrem lub wózkiem dojeżdża się na miejsce.
Pięć zdrojów silnych szczaw alkaliczno-słonych, zawierających ogromną ilość węglanu żelazowego i bromu.
ZDRÓJ SŁONY zajmuje pierwsze miejsce w dziale wód słonych jodowo-bromowych i żelazistych, najsilniejsza ze znanych wód bromowych. **ZDRÓJ BRONISŁAWA** jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych wogóle. **ZDRÓJ RUDOLFA,** silna szczawa jodowo-żelazista. **ZDROJ WANDY,** szczawa sodowo-żelazista. **ZDRÓJ JÓZEFA,** szczawa sodowa żelazo zawierająca.
Zdaniem prof. Dra Radziszewskiego i Dra Lutostańskiego, lecznicze wody z Wysowej zajmują jedno z pierwszych miejsc w Europie.
Wody wysowskie zalecają najznakomitsi lekarze krajowi, a w części i zagraniczni w chorobach narzędzi oddychania **w katarach wszelkiego rodzaju i zapaleniach chronicznych płuc, suchotach itd., w cierpieniach żołądka i kiszek,** w cierpieniach narządu moczowego, w **chorobach kobiecych,** w ogólnych zboczeniach odżywiania, przedewszystkiem zaś **w zołzach** (skrofułach), **niedokrewności, blednicy** u osób skrofulicznych lub limfatycznych, w chorobach nerwowych itd. itd.
Wody wysowskie skuteczniejsze są od wielu krajowych i zagranicznych.
Lekarz ordynujący Dr. Eugeniusz Neumann.
Tanie i przyzwoite mieszkania. Restauracya T. Wilama. Kąpiele. Mleko. Żętyca.
Otwarcie pory kąpielowej 1 czerwca.
Zamówienia na wodę należy przesyłać pod adresem: ***Zarząd zdrojowo-kąpielowy WYSOWA, p. Uście Ruskie.***
Główny skład rozsyłkowy u p. *A. Muszyńskiego* w Grybowie.
Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych.
Broszury na żądanie przesyła się darmo. (1229 4-4)

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

Specyalne wina Saxlehnera
z własnych winnic w **Adlerberg, Dobogohegyi** i w **Madze** przy **Tokaju,**
są do nabycia częściowo i w większej ilości w **Krakowie,** tylko w **restauracyi Hotelu Saskiego.** (1373-3-6)

„Dom zdrowia".
KONCESYONOWANY PRZEZ WYS. NAMIESTNICTWO GALICYJSKIE
zakład leczniczy prywatny
w Krakowie przy ul. Karmelickiej pod Nr. 39,
przyjmuje chorych obojej płci na wszelkie rodzaje chorób, wykonanie operacyj i t. p. (prócz chorób zaraźliwych i umysłowych). P. P. Profesorowie i Docenci wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego przyrzekli zakładowi swoje poparcie. Staranna opieka lekarska i wszelkie wygody zapewnione. Kąpiele w miejscu.
Prospekta na żądanie przesyła się. Dla uniknięcia zawodu uprasza się o wczesne zgłaszania się o pomieszczenie w zakładzie.
Ceny pokoju z zupełnem utrzymaniem od 4 złr. wzwyż. (1362-4-8)
Ustnych wyjaśnień udziela każdego czasu w miejscu
lekarz i kierownik zakładu
Dr. J. Gwiazdomorski.

Zwracamy uwagę posiadaczy galicyjskich obligacyj indemnizacyjnych
na wysokość kursu tychże obligacyj, i że konwersya takowych na **gal. 5% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego** lub **4½% pożyczkę krajową,** obecnie jest bardzo korzystną. (1454 3-3)
Bliższych wiadomości udziela Dom bankowy **Blau & Epstein w Krakowie,** Rynek główny Nr. 12.

Zakład wodoleczniczy
Bystra pod Bielskiem
(w Szląsku austr.)
pół godziny jazdy od stacyi kolejowej Bielsk Biała, trzy godziny jazdy koleją od Krakowa oddalony, **otwarty od 15 Maja b. r.** (1357-7-10)
Lekarz zakładowy: **Dr. T. Bieliński.**

J. Andiela prezerwatywa
przeciw
niszczeniu przez moli.
Moja prezerwatywa przeciw niszczeniu przez moli daje najpewniejszą ochronę w celu ochronienia sukien zimowych, futer, mebli itp. przed nadzwyczajnie szkodliwem zalęganiem moli. Złożone jest z najskuteczniejszych szczególności w ten sposób, **że zupełnie spokojnie można polegać na jego niezawodnem działaniu.**
J. Andiel's Droguerie
„zum schwarzen Hund",
Hus- (Dominikaner-) Gasse w Pradze.
W **KRAKOWIE** mają na składzie pp. **Ant. Hawełka** kupiec, oraz aptekarze **E. Radler, J. Trauczyński, E. Stockmar.** (1320-3-8)
Składy na prowincyi wszędzie, gdzie wywieszone są odnośne plakaty.

Unikac fałszerstw wymagać podpis: **E. GRILLON.**
Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego
TAMAR INDIEN GRILLON
ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH
PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK.
Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, rownież dla starców, ponieważ nie zawiera zadnych substancyi gwałtownie działających jak: aloës, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennago użycia.
W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [397-21-]

Z NOWOWYBUDOWANEJ NAJWIĘKSZEJ FABRYKI ZEGARKÓW
Patek i Spół. w Genewie



nadeszła właśnie pierwsza przesyłka, wedle ryciny, 3000 nowych prawdziwych **genewskich chronometrowych remontoarów** dla mężczyzn i kobiet. Zegarki są dokładnie regulowane, z kwitem poręczenia na 5 lat, mają **niklowe wnętrza patentowe** o 24 kamieniach, koperty ślicznie rytowane z 18 karatowego złota. Przewyższają co do dobroci zupełnie szwajcarskie złote zegarki, kosztują zamiast 60 do 100 złr. tylko w I. gatunku 7 złr., w II. gatunku 5 złr. w. a. Z 3 kopertami srebrnemi wyzłacanemi i ankrowo-chronometrowem wnętrzem z niklu I gatunku 17 złr, II. gatunku 14 złr.
Nastepnie skład **genewskich łańcuszków z walcowanego złota** pancernych podwójnych z czwo ograniastemi medalionami i 12 fotografiami, z 14 karatowem złotem walcowane, 9 dukatów wagi, cena 3 złr, przewyższają wszelkie łańcuszki złote. Wszelkie rodzaje **zegarków szwajcarskich,** pokazujących także dzień i datę, od 3 złr. wzwyż; **łańcuszki złote, pierścionki** sprzedaję także na spłaty a 300 rysunków potrzebnych do wyboru z cenami i warunkami zapłaty, można dostać za 15 c. w markach opłatnie. (1289-2-12)
E. Sellinger's Uhren-Allianz z Genewy
w Wiedniu, Adlergasse Nr. 8.

Kąpiele
Kaiser Franz Josef-Bad TÜFFER
w Dolnej Styryi.
(Nie należy ich zamieniać z Römerbad).
Stacya kolei Południowej: **Markt Tüffer.** Gorące cieplice 38½ stopnia C lsiusa, zarówno działające jak Gastein i Pfäffers w Szwajcaryi, **w gośćcu, reumatyzmach, cierpieniach stawów i nerwów, chorobach kobiecych** itp.
Bardzo wielka kąpiel łazienkowa i gustowne oddzielne kąpiele, zimne **kąpiele w rzece Sanu,** budynki bardzo gustowne.
Oświetlenie elektryczne i telefon. Wyborna i tania restauracya I- i II-rzędna. Otwart przez cały rok. Pora latowa rozpoczyna się **15 kwietnia. Dr Maks. kawaler von Schön-Perlashof,** lekarz, ordynuje aż do rozpoczęcia pory **w Wiedniu I. Schönlaterngasse 9.** (908 4-4).
Teodor Gunkel.

Ogłoszenie konkursu
Wydział Kółka Przyjaciół muzyki w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora artystycznego, do której przywiązana jest płaca w ilości 500 złr. rocznie, oraz całkowity czysty dochód z jednego koncertu, corocznie na benefis dyrektora urządzić się mającego.
Oprócz głównego zadania Dyrektora artystycznego, jakiem jest przygotowywanie i wyuczanie koncertów oraz innych produkcyj muzykalnych Kółka Przyjaciół muzyki, tudzież kierowanie niemi i czynny w razie potrzeby w nich udział, należeć także będzie do jego obowiązków udzielanie nauki śpiewu choralnego męzkiego i żeńskiego w szkole przez to Towarzystwo utrzymywanej. W razie zaś, gdyby Dyrektor udzielał prócz tego w tejże szkole nauki gry na fortepianie, lub innym instrumencie albo śpiewu solowego, pobierać będzie za tę naukę osobne według liczby godzin oznaczyć się mające wynadgrodzenie.
Chcący się ubiegać o tę posadę, mają podania swoje, zaopatrzone dokumentami wykazującemi ich wiek, moralne prowadzenie się, wykształcenie tak muzykalne, jako i ogólne, tudzież dotychczasową działalność w zawodzie muzyki i praktyczne uzdolnienie do pełnienia wyżej wskazanych obowiązków, wnieść najdalej do dnia **31 lipca 1884 r.** do Wydziału Kółka Przyjaciół muzyki na ręce Prezesa tego Towarzystwa Wgo Trzaskowskiego, dyrektora c. k. gimnazyum w Tarnowie — przyczem nadmienia się, że obok innych kwalifikacyj, biegłość przynajmniej średniego stopnia w grze na fortepianie, tudzież znajomość języka polskiego należą do koniecznych warunków otrzymania tej posady.
Tarnów, dnia 23 maja 1884 r.
(Przedruk nie będzie opłacony). (1452-3-3)

Młodzieniec w wieku od lat 15, może znaleźć umieszczenie **do praktyki malarskiej.** Zgłoszenie: ul. Krupnicza l. 3. (1503 2 6)

Dr. E. Brühl
ordynuje jak w latach poprzednich
w Gleichenbergu
Villa Max. (1484 2-6)

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego
przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.
Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (1173 5-)

BOL ZĘBOW
wszelki, choćby najsilniejszy, usuwa nazawsze zaraz słynny **„LITON",** gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 70 i 40 ct. u p. **E. Stockmara,** apt. w KRAKOWIE. (194-8-16)

Guwernantki
doskonałe w językach obcych i muzyce, poleca sumiennie (195-11-12)
Mrs. Emily Reisner's
erstes Wiener Gouvernanten-Institut
w **Wiedniu,** *Stock-im-Eisenplatz 3.*

Podpisane jedyne rzeczywiście tanie
źródło sprowadzania
z krajów produkcyjnych wprost dowożonej
surowej kawy
rozsyła w paczkach po **4¾ kilo netto towaru** pocztą za zaliczką należytości następne wyborne, czyste silne, aromatyczne, niefałszowane gatunki po wymienionych cenach za **1 kilo netto z ocleniem i opłatą poczt.** bez wszelkich kosztów dla odbierającego: (1398 6-12)

Perłową Ceylon najlep. nieb.	złr	2·10
„ **Costaricca,** zieloną	„	1·76
„ **Manilla,** jasną . . .	„	1·65
Ceylon najlepszą. niebieską .	„	1·78
„ **B,** najlepszą, zieloną .	„	1·64
Mokkę, prawdziwą arabską .	„	1·84
Afrykańską Mokkę, żółtą .	„	1·54
Menado, najlepszą żółtą Jawę	„	1·60
Cuba, najlepszą wielkoziarnistą	„	1·80
Jawę, najlepszą, zieloną . . .	„	1·52
Domingo, wyborną	„	1·46
Santos, smaczną	„	1·38
Rio, bez przymieszek	„	1·32
Bahia, dobrą i silną	„	1·24
Jamaica, silną najlepszą . . .	„	1·2[illegible]

R. Maiti w Tryeście.

Opuścił prasę

NOWY BREWIARZYK

tercyarski

w którym oprócz Reguły, jej objaśnień i pacierzy zamieszczone jest (1468)

NABOŻEŃSTWO

dla Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu św. Ojca Franciszka ułożony przez O. L. K.

Do nabycia w Zakrystyi Kościoła OO. Kapucynów w Krakowie.

Realność obszerna pod l. 11/50 ulica Nad Rudawą (Smoleńsk) w Krakowie — **jest do sprzedania.** ☞ Pośrednictwo wykluczone. ☞ Wiadomość na miejscu. (1509-1-4)

Subjekt uzdolniony, z chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia od 1go sierpnia b. r. w handlu korzennym lub też mięszanym. — Zgłoszenia pod lit. *A. B.* poste restante Ropczyce. (1510-1-4)

Biuro Nauczycielskie Heleny Nowoleckiej *w Krakowie przy ulicy Wiślnej pod Nr. 9,* ma do umieszczenia nauczycielki wszechstronnie wykształcone, oraz **specyalistki** poświęcające **muzyce** w wysokim stopniu, **śpiew i języki obce,** a mianowicie: **Niemkę pianistkę,** uczennicę **Liszta** i **Francuzkę** z konserwatoryum paryskiego — oraz na czas wakacyj Francuzki i Polki poszukują zajęcia. (1505-1-2)

Rolnik teoretycznie wykształcony, posiadający kilkunastoletnią praktykę, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje od 1go lipca b. r. odpowiedniej swemu zawodowemu wykształceniu posady w kraju lub też w Królestwie Polskiem. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **B. S.** poczta **Gawłuszowice.** (1506-1-3)

Woda



Bilińska, (1502-1-8) Emska, Franciszka Józefa, Franzensbadzka, Friedrichshaller, Giesshübler, Gleichenberska, Hunyadi Janosz, Iwonicka, Karlsbadzka, Kissingen Rakoczy, Krynicka, Marienbadzka, Morszyńska gorzka, Szczawnicka, Selcerska, Vichy, Wiktorya gorzka, Żegiestowska, itd.

nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do GŁÓWNEGO SKŁADU

W. Goldwassera

w Krakowie, Rynek główny Nr. 5.

☞ Równocześnie polecam me wyborowe gatunki **cukru, kawy, herbaty i win,** jakoteż wszelkie **towary kolonialne** po najtańszych cenach.

Obrazy druki olejne,

oraz **fabryka barokowych ram złoconych** dla handlarzy. Najtańsze źródło sprowadzenia.

A. Brichenfried

w Wiedniu, VI., Gumpendorferstr. 113. (1428-1-3)

Masła ze słodkiej śmietanki, codziennie świeżego, z dóbr Kokotowskich Sledziejowice, ze znakiem [Złoty Medal S], z dniem 1 czerwca, po 16 ct. krążek, dostać można w każdej ilości w handlu **Edwarda Fuchsa.** (1461-2-4)

Z nowo wybudowanej b. wielkiej fabryki zegarków

PATEK & COMP. w GENEWIE



nadeszła właśnie pierwsza posyłka wedle ryciny 3000 sztuk nowych prawdz. genewskich chronometrów remontoarowych dla mężczyzn i kobiet. Zegarki te są dokładnie regulowane z kwitem poręczenia na 5 lat, mają niklowe patent wnętrze o 24 kamieniach, koperty ślicznie rznięte, z 18 karat złota. Przewyższają co do dobroci zupełnie szwajcarskie złote zegarki, kosztują zamiast 60—100 złr. tylko I gatunek 7 złr., II gat. 5 złr. Z 3 kopertami srebrnemi wyzłacanemi i ankrowo chronometr. wnętrzem z niklu I gat. 17 złr., II gat. 14 złr.

Prócz tego zakład genewskich łańcuszków z walcowanego złota, pancernych, podwójnych z czworogran. medalionami z nasadem i 12 fotografiami, 14 karatowem złotem walcowane, 9 dukatów wagi, cena 3 złr. przewyższają wszystkie łańcuszki złote.

Wszelkie rodzaje szwajcarskich zegarków, pokazujących dzień i datę, od 3 złr. wzwyż. Złote łańcuszki i pierścionki sprzedaję także na spłaty; 300 rycin potrzebnych do wyboru z cenami i warunkami wypłaty można dostać za 15 ct. w znaczkach listowych. (1308-5-12)

E. Selinger's Uhren-Allianz z Genewy, Adlergasse Nr. 8 w **Wiedniu.**

☞ **Obicia papierowe** w najświeższym guście, od najskromniejszych w cenie **18** cnt. do najwspanialszych, naśladujące skórę, kretony, gobeliny i gładkie w różnych kolorach;

☞ **rolety do okien,**

☞ **rozety i ozdoby sufitowe** naśladujące sztukaterye, poleca (1364-10-20)

☞ **Kutrzeba i Murczyński,** *skład fabryczny w Krakowie.*

☞ Wzory posyłamy na prowincyę odwrotną pocztą.

Podejmujemy się wyklejania całych pomieszkań i pojedynczych pokoi.

MODELE PARYSKIE.

MAGAZYN MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice L. 19, poleca (1116-14-14)

na sezon letni

wielki wybór kapeluszy damskich, kwiatów paryskich, piór strusich i fantazyjnych — po cenach bardzo przystępnych — oraz **pracownię sukien damskich.**

DLA PANÓW MŁYNARZY.

Młyn wodny o 9 parach kamieni, o 3 kilometry od Herdyczowa (100,000 mieszkańców) położony, jest do wydzierżawienia. Dzierżawca winien młyn znacznie powiększyć, a wyłożony kapitał potrącić sobie z dzierżawnego czynszu. Wogóle warunki nadzwyczaj dogodne. Bliższych szczegółów udzieli *Stef. Danielewicz* w Warszawie. (1490 3-6)

PAPIER **FAYARD & BLAYN** przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy **Merri No 30** — i we wszystkich aptekach. (395-10-)

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Esencya do chustek	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki	AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

(546-12-)

Dla uzyskania i utrzymania zdrowia uznaną została od dawna za najlepszą **kuracya czyszczenia krwi** na wiosnę, gdyż przezto niejeden zarodek ciężkich chorób zostaje z ciała usuniętym. Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem na to jest J. Herbabnego, wzmocniony **Sarsaparyla syrup.**



J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i w wysokim stopniu poprawia krew, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą gruzełkowatą i do szybkiego obiegu nieudatna, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć — przyczynę wielu chorób. (1074-7-10)

Jego skutek jest dlatego doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach gośćcowych, i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. ☞ Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości. ☜

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: w **Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny.** Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“. P. Mikolasch apt., M. Karczewski apt i H. Blumenfeld apt.; w BIAŁY J. Kolska i A. Fuchs: w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH J. Hausberg; apt; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROCHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat: w JAROSŁAWIU J. Rohm, Grzymała; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz. E. Stenzel; w KRYNICY H Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIELÓWCE M Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossinignon; w SADOGÓRZE Rubinowic; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI apt. obwodowa.

KĄPIELE SIARCZANE

Trenczyn-Cieplice,

perła Karpat, w górnych Węgrzech, oddalone są od nowej otwartej stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice kolei Waagthal 20 minut, od Lwowa przez Bogumin-Żylinę 13 m., z Krakowa 5 godzin, mają 32° R. i są najlepszemi i najsilniejszemi kąpielami przeciw **reumatyczno-gośćcowym cierpieniom,** zarazem bardzo przyjemnym i **tanim pobytem w lecie,** posiadają wielki piękny park, dobre mieszkania, dostateczne restauracye z **dobrym tanim wiktem** i wyborn. napojami i prześliczną okolicę.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Ilustrowane programy rozsyła darmo **książęcy zarząd kąpielowy.** (773-11-20)

Kąpiele siarczane

W KRZESZOWICACH

otwarte zostaną z dniem 1 czerwca 1884 r.

Wszelkich informacyj co do wynajęcia mieszkań i t. d. udziela miejscowa **Administracya Zakładu kąpielowego w Krzeszowicach.** (1343-8-)

MAGAZYN

Sobolewskiego w Krakowie

otrzymał

w wielkim wyborze nowości na suknie w jedwabiu, wełnie, satinetach i perkalach, jakoteż (1243-7-12)

gotowe płaszcze, paletoty i okrycia damskie.

Pracownia przyjmuje zamówienia na konfekcyę damską.

Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie opłatnie.

OBWIESZCZENIE.

Otrzymawszy zezwolenie na ładowanie węgli nad Przemszą przy młynie Przyski w Prusach, mogę podjąć się przewozu węgli pruskich na przestrzeni Wisły do Krakowa i Królestwa polskiego po jaknajtańszych cenach.

Chcący korzystać z mojej oferty, raczą się łaskawie zgłosić do (1427-1-4)

Juliusza Katza,

generalnego ajenta kopalni węgla i wapna Hugona hr. Henkla v. Donnersmarck w **Kattowicach,** w Szląsku Pruskim.

Ostrzeżenie!

Każda paczka lub pudełko moich słynnych w świecie szczególności: **amerykańskiego wspaniałego krochmalu połyskowego i pomady do czyszczenia metali** musi mieć powyższy znak fabryczny, jeżeli ma być prawdziwą. (1368-1-3)

Do nabycia prawie we wszystkich znaczniejszych handlach towarów kolonialnych, aptekarskich i mydeł.

Fritz Schulz jun. w Lipsku.

Ważne dla wszystkich palących.

Zrobiono nowy, przez dłuższy czas wypróbowany wynalazek dla nadania każdemu cygaru i każdemu tytoniowi w przeciągu 24 godzin **zapachu cygara hawańskiego lub Virginia,** zatem można wielce uprzyjemnić palenie podrzędniejszych gatunków tytonin.

C. k. wyłącz. uprzywil.

przyrząd do wonienia

składa się z gustownej puszki blaszanej, w której zamieszczony jest woń zatrzymująca przez cały rok swoją działalność i nadająca zapach włożonym do środka cygarom lub tytoniowi. Jedno napełnianie wystarcza do zawonienia kilku tysięcy cygar. Po upływie roku musi być proszek odnowionym.

Cena kompletnego przyrządu do wonienia 1 złr. 50 c.

Jeden proszek oddzielnie hawański lub Virginia stosownie do życzenia kosztuje 1 złr. (1429-1-6)

Do każdego przyrządu do wonienia dodaje się dokładny opis użycia. — Jedynie i wyłącznie do nabycia przez

Industrie-Ausstellung, Kärnthnerhof w Wiedniu.



Medal za postęp 1873 r.

JANA KLEINA

PIERWSZA C. K. WYŁ. UPRZ.

fabryka harmonijek i harmonij

w Wiedniu, VII., Mariahilferstr. 86, *filia* **w Budapeszcie, Tabakgasse 10,**

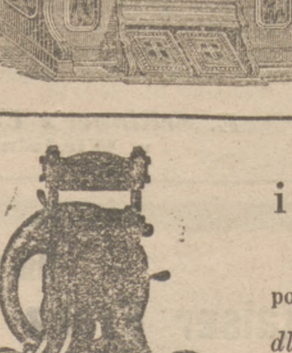
poleca bardzo piękne instrumenta z najlepszemi szkołami samouczenia, z dodatkiem więcej niż 1200 najulubieńszych kawałków muzycznych na jedno- dwu- i trzyrzędowe harmonijki, następnie chromatycznie strojone i fortepianowe harmonijki, melofony, flety harmonijkowe, harmonie, melodyony do kręcenia, najpiękniejsze harmonijki ustne itp.

Harmonie 5 oktawowe pojedyncze 3 rejestra 75 złr.

„ 5 „ podwójne 3 „ 95 „

i potrójne do 12 rejestr. wzwyż. **Ariston z 6 nut. 24 złr.**

Reparacye w tym fachu będą jaknajszybciej i najlepiej wykonane. Ilustrowane cenniki na żądanie darmo. (1506-1-3)



NIENBURSKA ODLEWARNIA ŻELAZA

i **fabryka machin**

dawniej Hertel & Co.

w Nienburg nad Saalą,

poleca i dostarcza wszelkie machiny i przyrządy dla wyrobu cegieł, mianowicie: **ceglarki**

dla cegieł i dachówek żłobkowanych, dachówek, rur i płyt, walcownie i prasy, prasy do cegieł rówkowanych dla ruchu ręcznego i siłą. — Kompletne urządzenia cegielniane z wszelkiemi machinami i przyrządami pomocniczemi.

Kompletne urządzenia dla fabryk szamotowych, fabryk cementu, fabryk prasowanego węgla i zakładów brykietów z potrzebnemi machinami parowemi, kotłami parowemi, pompami parowemi, przenośniami, rurociągami, przyborami transportowemi i t. d. w najzupełniejszem wykonaniu. (1162-5-10)

Główne zastępstwo dla Austryi ma:

skład fabryczny machin **E. MUNK** w Wiedniu, III., Reisnerstrasse 36, który przyjmuje odnośne zamówienia. ☞ Prospekta darmo i opłatnie. ☜

Maszyna drukarska

SIEGLA

w dobrym stanie, jest do nabycia w Drukarni „Czasu“ **za niską cenę.** Codzień można ją widzieć w ruchu w godzinach popołud.

Małżeństwo z trojgiem dzieci, **po powrocie z Syberyi,** bez żadnych środków, czasowo u mnie zamieszkałe, mam zaszczyt gorąco polecić łaskawej opiece Szanownej Publiczności i upraszać o **umieszczenie przy gospodarstwie wiejskiem** pod skromnemi warunkami. (1495-3-3)

Trofila Pachulska w Krakowie, ulica Szewska Nr. 17.

DOM KOMISOWY

S. Waryłkiewicza

byłego administratora fabryki zegarków **L. W. Gostkowskiego w Genewie,**

załatwia główne wszelkie polecenia, dotyczące zegarmistrzowstwa, bižuteryi i pudełek grających z pierwszorzędnych fabryk sumiennie, prędko i z gwarancyą dotyczących fabryk, po cenach najprzystępniejszych i pod korzystnemi warunkami

Adres: **Suisse, Genève, Rue de Monthoux 17.**

Po nadesłaniu w liście 1 złr., udziela odwrotną pocztą wszelkich żądanych objaśnień i informacyj. (1324-5-12)

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, kenie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (357-19-)

Na sprzedaż folwark

osobne ciało tabularne stanowiący, w Samborskiem, ½ mili od dworca kolejowego, z przestrzenią 105 morgów dobrej gleby, w tejże lasu wysokopiennego 5 morgów, sad, ogrody, staw, budynki obszerne i doskonałe, z inwentarzem żywym i martwym, z obsiewami wyżej 90 korcy, w połowie ozimina. (1487-3-3)

Zgłosić się do handlu korzennego **B. Bukietyńskiego w Samborze.**

Do odnajęcia zaraz z powodu naglego wyjazdu (1492-3-3)

mieszkanie umeblowane w Wiedniu,

złożone z salonu, sypialni, kuchni oraz przedpokoju. Cena 50 złr. miesięcznie. Adresować łaskawie: **Wien, IX., Nussdorferstrasse 25, I Stock, II Stiege, Thür 13,** pod lit. M. R.



Dosyć jest zamoczyć płótno w gorącej wodzie i przyłożyć na bolące miejsce. Plaster jest lekki, elastyczny, niezawodny i trwały, chroniący wilgoć i ciepło, przystający szczelnie do bolesnego miejsca za pomocą opaski [917 7-]

z BŁONKI NIEPRZEMAKALNEJ naumyślnie przygotowanej.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych aptekach.

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

☞ Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. ☜ Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następn. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1070-58-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Już wyszedł **tom pierwszy** dzieł

J. U. Niemcewicza

i zawiera: powieści poetyczne oryginalne (Panna Gudzalska, Nowy sąd Parysa, Zamek Laskowiecki itd. itd.), powieści poetyczne tłumaczone (Pukiel włosów ucięty z Popego. Co się damom podoba z Voltaira), oraz drobne wiersze.

Tom IIgi wyjdzie w czerwcu.

Prenumeratę za całość 5 tomów w ilości **3 złr.** (z przesyłką 3 złr. 75 c.), w oprawie w płótno angiel. 4 złr. 60 c. (z przesyłką 5 złr. 35 c.), przyjmuje do dnia **20 czerwca** księgarnia **K. BARTOSZEWICZA** w Krakowie. (1396 3-3)

5ty zeszyt

„Pereł humoru polskiego“

już wyszedł i zawiera: Archeologii naszej X. biskupa Łętowskiego, O hetmanie Rzewuskim gawęda Wacława Szymanowskiego, przysłowia i zdania humorystyczne z dawnych pisarzy zebrane, Jako król Sobek przegrawszy doma wygrał pod Wiedniem gawęda Fel. Faleńskiego, Katechizm gospodarski Gołuchowskiego, Krakowiaki humorystyczne, Panna Guzdralska przez J. U. Niemcewicza, nieznane wiersze humorystyczne wyjęte z rękopismów z XVIII w. oraz drobiazgi i anegdoty humorystyczne.

Cena zeszytu 30 centów.

Do d. **4 czerwca** można składać prenumeratę za całość 12 zeszytów w ilości **złr. 2·50** (z przesyłką **3 złr.**) w księgarni **K. Bartoszewicza w Krakowie,** Rynek główny. (1395-3-3)

☞ **Na czasie!** ☜

Nakładem **księgarni J. A. Pelara (H. Czernego) w Rzeszowie** wyszły i są do nabycia:

Cybulski W. Rejestra ekonomiczne wydanie 8me poprawne na pięknym papierze w trwałej oprawie. Cena 2 złr. 50 ct.

Bobrecki J. Rejestra lasowe wydanie 3cie poprawne z uwzględnieniem nowych miar i wag. Cena 1 złr. 20 ct.

W tejże księgarni są do nabycia: *a)* Dzienniki roboczizny większe i mniejsze, *b)* Dziennik pieniężny, przychodu i rozchodu, *c)* Raporta tygodniowe, *d)* Raporta dzienne, *e)* Raporta lasowe, *f)* Raporta czynności gospodarczej, *g)* Asygnaryusze, *h)* Kwitaryusze *i)* Dziennik wydawania obroków, *k)* księgozbiór dla czeladzi folwarcznej; **oraz wszelkie inne druki gospodarskie.** (1448 3-)

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Zaliczkowe w Nowym Targu poszukuje urzędnika **w zględnie likwidatora,** z roczną płacą 600 złr., od 1go lipca b. r.

Ubiegający się o tę posadę, ma się zgłosić do Dyrekcyi tegoż Towarzystwa z załączeniem świadectw kwalifikacyjnych i świadectw dotychczasowego zajęcia.

Słuchacze kursu rachunkowości, lub też praktycznie z manipulacyą w kasie zaliczkowej obeznani, mają pierwszeństwo. (1465-2-3)

J. Goldfinger, dyrektor.

Licznie zapytującym mam honor odpowiedzieć, iż **dnie pochmurne do zdejmowania portretów** przy obecnej technice fotograficznej nie przeszkadzają. (1400-3-3)

Walery Rzewuski.

Zarząd dóbr Szerzyny,

poczta Biecz, **potrzebuje zaraz lub od 1go lipca b. r. ekonoma** do dwóch folwarków **i rządcy** do trzech folwarków.— W otrzymaniu posady uwzględnione być mogą jedynie świadectwa długoletniej, pracą, energią i uczciwością u jednego służbodawcy odznaczające się służby. — Odpisy świadectw nie będą odsyłane, ani odpowiedź wymagalna. (1457-2-3)

3 wydanie. Dla wszystkich 3 wydanie.

nerwowo chorych

najlepszy obecny podręcznik.

Księgarnia **Huber & Lahme** w Wiedniu, I., Herrengasse Nr. 6: Heilung aller chronischen Nervenkrankheiten auf naturgemässem Wege. Natur und Diät und rationelle milde Wasserkur. Ein Handbuch für Nervenkranke. — Cena 1 złr., pocztą opłatnie 1 złr. 10 cent. (196-17-20)

Linoleowe

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, bez kurzu, niezbędne dla will, doskonała ochrona przeciw wszelkiej wilgoci. Skład materyj, pokojowych, chodników, podkładów pod umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (1275-5-7)

F. C. Collmann's Nachf. (A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3, dawniej Johannesgasse 25.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*